Nr. 91 (z dod. por.). Dnia 3 kwietnia. Piątek. Dnia 22 marca (3 kwietnia) 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana, poczem, o godz. 10-ej zrana, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św. żałobna z odśpiewaniem psalmu *De profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) i św. Jacka (po-dominikańskim) ku czci św. Wincentego Fererjusza;

św. Ducha (po-paulińskim) ku uczczeniu uroczystości Pięciu Ran Zbawiciela, która trwać będzie w ciągu całego tygodnia.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Włochy zerwały stosunki dyplomatyczne z rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Taki jest sens noty, wręczonej d. 31-go z. m. przez posła włoskiego barona Favę ministrowi spraw zewnętrznych Unji, p. Blaine'owi. Poseł ma w tych dniach opuścić swój posterunek, zostawiając dla załatwiania interesów bieżących sekretarza poselstwa, markiza de Francavillę.

Wypadek ten zaskoczył wszystkich: spokojny przebieg rokowań dyplomatycznych o ukaranie nowoorleańskich bohaterów *lynchu* ludowego, którzy wtargnęli do więzień i wymordowali przebywających tam włochów, nie nasuwał żadnych poważniejszych obaw. Podczas gdy jednak opinja publiczna we Włoszech i Ameryce kołysała się w pożądanej pewności pokojowego uśmierzenia zatargu, tem bardziej, że pomiędzy wymordowanymi znajdowało się naprawdę dwóch tylko włochów dotąd nienaturalizowanych w Ameryce, król Humbert zniecierpliwił się w Kwirynale z powodu ślamazarnego toku śledztwa, zarządzonego przez Blaine'a, i polecił Rudiniemu, aby odwołał barona Favę, jeżeli w ciągu dni kilku rząd amerykański nie da stanowczych rękojmi ukarania przestępców i wynagrodzenia rodzin, pozostałych po ofiarach *lynchu*.

Niecierpliwość połączyła się tutaj zapewne ze świadomością, że chyba potężny nacisk zewnętrzny zdoła rozbroić argumenty, wynikające z trudnej istotnie i obezwładniającej sytuacji, w jakiej znajduje się centralny rząd Unji. Rząd ten bezsilnym jest wobec rozległego samorządu oddzielnych Stanów. Z Waszyngtonu idą istotnie gromkie wezwania do gubernatora Luizjany, ażeby jaknajostrzej ukarał przestępców, ale gubernator zasłania się swoją udzielną władzą i zapewnia, że opinja publiczna w Luizjanie wszelki krok surowszy potępiłaby, gdyż przechyla się ona jednomyślnie na stronę tych, którzy wymierzyli sobie sami sprawiedliwość, przekonawszy się, iż ława przysięgłych wzięła pieniądze.

Odpowiedź gubernatora Luizjany, zakomunikowaną sobie, uważał baron Fava za rodzaj ultimatum ze strony Unji i porozumiawszy się niezwłocznie z Rzymem, zwrócił ją z wymowną groźbą „umotywowanego urlopu", równającego się w języku dyplomatycznym zerwaniu stosunków pomiędzy dwoma państwami. Z tego zaostrzenia sytuacji niepodobna wysnuwać zbyt daleko sięgających ani zbyt ponurych wniosków: do prowadzenia wojny nikt nie ma ochoty ani w Waszyngtonie ani w Rzymie. Będzie więc burza w szklance wody, co najwięcej przyjść może do sądu rozjemczego.

Anglja poniosła dotkliwą porażkę w Manipurze. Jest to wązki pas górzystej ziemi, dzielący półwysep zachodnio i wschodnio-indyjski w Azji, a tem samem wkraczający klinem w posiadłości angielskie pomiędzy Bengalem, Assamem i Birmą. Terytorjum liczy 20,000 kilometrów kwadratowych, lecz zaledwie 200,000 mieszkańców. Jest ono niby podległem Anglji, ale haraczu nie płaci i posiada wszelkie istotne warunki niepodległości. Anglja stara się o to, aby na tronie Manipuru zasiadał przychylny jej radża.

Otóż skutkiem namowy zbiegów birmańskich, nienawidzących Anglji za świeże ujarzmienie Birmy, ludność Manipuru obaliła miejscowego radżę, opierającego się na protekcji anglików, i ujęła ster rządów we własne ręce. Komisarz angielski sąsiedniej prowincji Assamu, Quinton, uważał za swój obowiązek udanie się z siłą zbrojną do Manipuru dla pokonania rokoszu i przywrócenia legalnego stanu rzeczy w krainie, pod względem handlowym stanowiącej ważne dla rządów angielskich w Indjach ogniwo komunikacyjne pomiędzy Indjami przed i zagangesowemi.

Zabrawszy z sobą dwa pułki gurkasów, najdzielniejszego wojska, jakie posiadają Indje, podążył do Manipuru. Tu wszelako spotkała go straszna klęska: pięciuset gurkasów zaległo pole walki, Quinton z całym sztabem cywilnym i wojskowym dostał się do niewoli, w której zapewne jedwabną ręką półdziki zwycięzca dotykać go nie będzie. Gubernator Bengalu wysłał zaraz na pomoc trzy nowe pułki, ale rzeczoznawcy obliczają, że trzy angielskie pułki nie wyobrażają więcej nad 2000 ludzi,—siła to wręcz niewystarczająca wobec upojonych zwycięztwem rokoszan, którzy w sąsiedniej Birmie znajdą usłużną pomoc żywiołów, niezadowolonych z panowania anglików. Życie Quintona i jego towarzyszy wisi w każdym razie na włosku.

Tak to wszystkie mocarstwa europejskie mają swoje biedy kolonjalne: Francja Tonkin, Niemcy wschodnią Afrykę, Włochy Abisynję, Portugalja Maszonę. A jednak tędy prowadzi historyczny szlak cywilizacji i żaden wybuch barbarzyńskiego niezadowolenia, żaden zamach hardego oporu tubylców nie zdoła go wykrzywić ani złamać.

Br. Z.

Etyka Szymkowa.

Dawno już południe minęło. Fornale zaprzęgli do wozów drabiniastych i pojechali na pole zwozić pszenicę. Ze wsi przeszła gromada kobiet z grabiami, baby i dzieci powlokły się zbierać pokłosie, ekonom wgramolił się na starą szkapę dychawiczną, tę w białych pończochach, i pojechał na folwark. Nawet pan wyszedł na ganek po drzemce poobiedniej, ziewnął, huknął na dziewki, co w sadzie marchew pełły, spojrzał na termometr i wrócił do domu, bo okrutnie było gorąco.

Tylko jeden Szymek siedzi sobie na progu stajni i czeka. Nie spieszno mu wcale. Dopóki słońce nie pochyli się za topolę, obdartą z gałązek przez owczarza, póty Szymek jest wolny, jak ptak na gałęzi, bo ma dopiero lat dziesięć i piastuje godność koniarka. Co rano i popołudnie wypędza źrebaki na pastwisko, hen, do lasu, czerniejącego na krańcu horyzontu. A tymczasem siedzi sobie na progu stajni i Panu Bogu dziękuje, że bocian klekoce na kole nad stawem, a muchy bzykają mu prosto do ucha.

Bo co taki Szymek ma robić, jak nie panu Bogu dziękować? Albo mu to źle na świecie? Kiedyś, gdy gęsi pasał, różnie bywało. Wlazła psiakość która w proso, albo pszenicę i szukaj wiatru w polu! Jeszcze w dodatku włódarz spostrzegł szkodę i Szymkowi wygarbował skórę, jak się patrzy. Ale teraz, to co innego: źrebak nie gęś, las nie pole, szkody nijakiej być nie może. Aby się wieczorem wszystkich łysków doliczył, to i dobrze.

Wreszcie ot już i czas wypędzać źrebaki. Otworzył Szymek wrota stajni na oścież. Źrebaki podchodzą do wrót, głowę niektóry wysunie i patrzy, jakby go jasność słoneczna oślepiła. Szymek podszedł do kasztana, chwycił go jedną ręką za nozdrza, drugą za grzywę i do wrót podprowadził. Tu objął obiema dłońmi pasemko grzywy, zacisnął pięści, podskoczył i zawisł całym ciężarem ciała na pasemku. Kasztan się szarpnął, aż chłopakowi garść grzywy w rękach pozostała. To się nazywa zdobywać sobie tanim kosztem pękawkę. Szymek włosie na końcu bata przymocował, przed wrota stajenki wyszedł i jak trzaśnie! Miły Boże! to mi huk! Aż się echo trzykrotne odezwało: jedno od stodoły, drugie od lamusa, trzecie od dworu.

— Hooo! — woła Szymek, śmigając batem.

Źrebaki wychodzą powoli, jakby po raz pierwszy zdarzało się im oglądać świat boży. Stanie niektóry we wrotach i medytuje, ogonem wierci, uszami strzyże, nozdrzami powietrze chwyta. Albo drugi podejdzie, wyjrzy i do stajni wraca, zwyczajnie, jak głupia gadzina. A znowu niektóre po trzy albo i cztery cisną się do wyjścia, aż Szymek batem porządek zaprowadza, żeby sobie bioder nie pozbijały. Jest nawet taki jeden, co się w kąt stajenki chowa i nie wyjdzie, póki batem po grzbiecie nie dostanie. Różne bywają i u źrebaków gusty i guściska.

Wreszcie już wszyscy wychowańcy Szymka są na podwórzu. Chłopak znowu Kasztana za nozdrza pochwycił, położył mu na grzbiecie sukmankę, niegdyś granatową, teraz żółto-zielonawą, do płota szkapę podprowadził i hyc na źrebaka. Teraz jest dopiero panem całą gębą! Jak trzaśnie z bata raz i drugi, jak śmignie, całe stadko puszcza się w drogę dobrym kłusem, aż ziemia dudni. Szymek wziął się pod boki, źrebaka od czasu do czasu gołemi piętami po żebrach łechce i jedzie przez wieś, drogą piaszczystą, z której środka matki strwożone porywają dzieciaki o włosach konopiastych, aby się pod kopyta nie dostały. Trudno nawet wymagać, aby Szymek był w stanowczej chwili pewnym siebie kierownikiem rumaka, na którym siedzi, albowiem uzda jest wynalazkiem skomplikowanej cywilizacji, Szymek zaś ma o niej bardzo niedokładne pojęcie: wędzidło, jak na dziecię natury przystało, z powodzeniem zastępuje kułakiem. Wiedzą o tem matki, wiedzą i dzieci, to też wystraszy się taki robak okrutnie, buzia mu się przeciąga, oczęta mrużą, aż jak nie beknie płaczem! A matka, poprawiając na jasnowłosej główinie czepek pasiasty, z puszystym na wierzchu pępuszkiem, za Szymkiem pięścią wygraża i rzuca mu na pożegnanie:

— A bodaj cię, zbereźniku!...

Zbereźnik nie dba o babskie wymysły. Czapczynę na tył głowy nasunął, batem śmiga i świeci w słonku koszuliną i płóciennemi hajdawerami. Użytek butów jest chłopięciu zgoła nieznany. Wprawdzie miał łońskiego roku dostać buciska za zasługi, ale źrebaki kawał owsa stratowały i licho zasługi porwało. Na wiosnę znowu Grzegorz pastuch, opiekun Szymkowy, jako pociotek, odebrawszy zasługi, powędrował do miasta ze stałym zamiarem nabycia pary juchtowych olbrzymów, conajmniej na trzyletni wyrost. Cóż, kiedy stałość charakteru nie była cnotą wybitną Grzegorza, który po dwudziestogodzinnem nabywaniu butów powrócił do domu, pełen wrażeń i jarzębinówki, ale bez butów. Sprawiedliwość dodać każe, iż Szymek nie bardzo i dbał o juchty, choćby na trzyletni wyrost. Wszak po murawie chadza się jak po aksamicie, a na ściernisko szkoda butów, kupionych za całoroczne zasługi.

(D. n.)

Jan Rutkowski.

Od administracji.

Nowoprzybywający od d. 1-go kwietnia prenumeratorowie „Kurjera warszawskiego" mogą nabywać w kantorze naszego pisma początek powieści Adolfa Dygasińskiego „Na złamanie karku" po 5 kop. egzemplarz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się, że projektowane przez kolej petersburską zaprowadzenie bezpośredniej komunikacji pomiędzy Petersburgiem i Wiedniem przez Warszawę, za pomocą pociągu błyskawicznego, jak na teraz, do skutku nie przyjdzie. Kolej wiedeńska, opierając się na odmownej odpowiedzi, udzielonej przez koleje austrjackie, na zmiany w rozkładzie jazdy pociągu osobowego nr. 3-ci zgodzić się nie może, a co za tem idzie i zaprowadzenie bezpośredniej korespondencji pomiędzy pociągiem tym a projektowanym pociągiem błyskawicznym kolei petersburskiej poczytuje za niedające się osiągnąć. Ponieważ jednak głównym, a przynajmniej równoważnym, celem zmian w pociągach osobowych kolei petersburskiej było ustanowienie szybkiej bezpośredniej komunikacji pomiędzy Petersburgiem i Odesą, z jakiego właśnie powodu koleje południowo-zachodnie wprowadzają w pierwszych dniach maja r. b. specjalne pociągi kurjerskie, 2 razy tygodniowo na przestrzeni Odesa-Białystok kursować mające, przeto nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż pomimo odmownej odpowiedzi ze strony kolei wiedeńskiej i austrjackiej, pociągi błyskawiczne kolei petersburskiej, mające w każdym razie dochodzić do Białegostoku, przedłużone zostaną i do Warszawy, tem więcej, że tak czas, jak i tabor, żadnej w tym względzie nie będą stanowiły przeszkody. W obecnym czasie pomiędzy zarządem kolei petersburskiej i towarzystwem wagonów sypialnych toczą się układy o wyznaczenia specjalnych wagonów sypialnych, mających stale kursować w pociągu błyskawicznym pomiędzy Warszawą a Petersburgiem. W sprawie tej inspektor wagonów sypialnych, p. Bocciolone, wyjechał w dniu dzisiejszym do Moskwy i Petersburga.

= Dyrektorowie prowincjonalnych towarzystw dramatycznych, przybywający na sezon letni do Warszawy, składać będą kaucje policyjne po rs. 500, tj. o rs. 200 więcej, niż w r. z.

= W tych dniach w Muzeum pszczelnictwa na Koszykach rozpoczęły się zajęcia praktyczne w pasiece muzealnej, wykłady zaś, które przerwano na czas świąt, rozpoczną się w d. 7-ym b. m.

= Komisje sanitarne przy odbywanych rewizjach mają zwrócić szczególną uwagę na stan utrzymywanych w mieście krowiarni. Rewizja ta będzie się zasadzała na zbadaniu obór, w których stoją krowy, i naczyń przeznaczonych dla przechowywania mleka. Nadto pewna ilość tego mleka oddawana być ma do pracowni rozbiorowej, celem dokonania analizy.

= Sędzia pokoju 6-go oddziału wzywa sukcesorów do wakującego spadku po Adolfie Byczkowskim, składającego się z 3,600 rs. gotowizny, papierów procentowych i ruchomości, a sędzia 8-go rewiru do spadku po Ludwiku Kellerze, który pozostawił kapitał.

= Na ręce ks. Michała Radziwiłła następujące osoby złożyły ofiarę dla rozszerzenia zakładu sierot imienia Jachowicza, a mianowicie: p. Marja Zawiszyna rs. 100, p. Ludwik Górski rs. 100 i p. Jan Bloch rs. 100.

= W dzisiejszym *Kurjerze*, w artykule „Kanalizacja i wodociągi" zaszła pomyłka: radzcą prawnym zamianowano znanego adwokata przysięgłego Józefa Brzezińskiego (nie zaś Józefa Bączyńskiego).

= Komunikacja kołowa z Saską Kępą od strony Pragi, przerwana skutkiem zniesienia grobli po obu stronach nowego mostu na łasze, będzie przywrócona za dni kilka. W dniu wczorajszym zaczęto tam zwozić gruz do wypełnienia wyrw w nasypie z ostatniego wylewu Wisły.

= Przerwane z powodu niepogody roboty w ogrodach i na skwerach miejskich znów zostały wznowione, a to według planu, zatwierdzonego przez komitet opieki nad plantacjami. Najbliższe posiedzenie komitetu odbędzie się w poniedziałek, d. 13-go b. m.

= Z powodu oczyszczania kanału miejskiego, ulica Karolkowa została dla przejazdu zamkniętą.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: członek rady państwa rz. t. r. Nabokow z Petersburga i gubernator radomski rz. r. st. Majlewski; wyjechał zaś do Petersburga naczelnik okręgu celnego jenerał-major Usow.

= Profesorem nadzwyczajnym na katedrze specjalnej patologji i terapji uniwersytetu warszawskiego mianowany został dr. Dobroklońki, docent petersburskiej wojskowej akademji lekarskiej.

= Od dni kilku bawi w Warszawie dr. Marceli Nencki, profesor uniwersytetu w Bernie.

= Z teatru i muzyki.

* W ogrodzie Saskim odśpiewana będzie jutro „Żydówka" z p. Dowiakowską w partji tytułowej. Eleazara przedstawi p. Bruszewski.

* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro z głośną sztuką Sudermana „Honor".

W obsadzie figurują panie: Borkowska, Figarska, Leszczyńska, Mirecka, Noiretówna i Ostrowska, oraz pp.: Frenkel, Kotarbiński, Leszczyński, Nowicki, Ostrowski, Prażmowski, Rapacki i Wolski.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Małym złożą się: wyborna krotochwila „Państwo Moulinard" i śmieszne „Figle Chochlika" z Zimajerową.

* W przyszłym tygodniu śpiewane być mają następujące opery: w niedzielę „Faworyta", we wtorek „Violetta", w czwartek „Romeo i Julja", w sobotę „Hugonoci".

W dwóch ostatnich da się słyszeć panna Cordier.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 508, Rozmaitości 326 i Małym 336.

= Na Czystem.

W niedzielę nastąpi w lokalu zimowym popularnego ogrodu „Na Czystem" otwarcie miejscowego teatrzyku, który uprzyjemnia w ciągu lata gościom tamtejszym wieczory świąteczne zabawą szlachetną i przyzwoitą.

Na czele trupy, która zaprezentuje się w tym sezonie publiczności, stoi p. W. Głogowski; trupa, jak widzimy z afisza, jest dosyć liczną.

Na pierwsze widowisko wybrano trzy renomowane komedje oryginalne: „Fałszywe blaski" i „Dwie miary" Mellerowej, tudzież „Kuzynka" Bałuckiego.

Chętnie poprzemy usiłowania trupy p. Głogowskiego, jeżeli przekonamy się, że zadanie swoje pojmuje ona poważniej i że stara się wedle sił uprawiać sztukę bez obrazy smaku i lekceważenia obowiązku aktorskiego.

= Zmiana właścicieli.

Kilka większych posiadłości w naszem mieście zmieniło w tym czasie swoich właścicieli.

Dom na placu Zielonym nr. 14, do p. Samuela Löwenberga należący, nabył p. Antoni Salerno di Colonna; dom pani Anny Adolphy nr. 32 przy ulicy Świętokrzyskiej nabył p. Aleksander Maryniewicz, dom nr. 10 przy ulicy Włodzimierskiej od p. Rotberga nabył p. Sianożęcki.

= Nowe targowisko.

Jak wiadomo, postanowiono urządzić nowe targowisko na bydło łącznie z centralną rzeźnią.

Początkowo miano na pierwszym planie Szmulowiznę, lecz miejscowość ta z wielu względów okazała się nie odpowiednią.

Obecnie przeto zwrócono uwagę na przestrzeń w dzielnicy Nowej Pragi noszącą nazwę „Ostatni grosz".

Bliskość i dobra pozycja dwóch plantów kolei: obwodowej i nadwiślańskiej pozwala urządzić rampę do wyładowywania wołów.

Wreszcie zamierzone przedłużenie linji tramwajowej ułatwi dla handlarzy i rzeźników komunikację.

Kwestja ta niebawem zostanie zdecydowaną.

= Roboty miejskie.

Po zdaniu relacji komisji, delegowanej do wybrania miejsc pod budowę rogatek w nowo utworzonej dzielnicy praskiej, magistrat zdecydował ostatecznie zbudować pięć rogatek, t. j. o jedną więcej niż projektowano, a ponieważ pozostaje jeszcze kilka dróg bocznych, któremi można omijać nowe rogatki, więc postanowiono zapobiedz temu usypaniem w niektórych miejscach wałów, na innych zaś drogach będą przekopane rowy.

Podług decyzji magistratu, na rogatce moskiewskiej będą ustawione dwa szlabany, t. j. jeden pod Grochowem, drugi zaś na szosie fortecznej.

Tak samo na rogatce szmulowskiej potrzeba budowy dwóch szlabanów, w celu zamknięcia drogi kawenczyńskiej i szmulowskiej.

Piąta rogatka, t. zw. wileńska, będzie ustawiona na drodze, prowadzącej do Brudna.

= W szkielecie.

Donosiliśmy niedawno, iż dziennik rzymski *Diritto* zamieścił wzmiankę o otworzonym w Warszawie zakładzie restauracyjnym, mieszczącym się we wnętrzu szkieletu wieloryba.

Plotka ta o tyle jest prawdopodobną, że w roku 1840-ym w naszem mieście okazywano szkielet wieloryba, w pałacu zwanym prymasowskim, przy ulicy Senatorskiej.

W szkielecie tym odbywały się koncerty.

Było to przed 50-ciu laty, a więc nie dziś i chyba... że wówczas który z widzów po obejrzeniu niezwykłego widowiska poszedł do... restauracji.

= Uczciwy znalazca.

W dniu wczorajszym p. M., obywatel z gubernji grodzieńskiej, odbierał w kancelarji notarjusza 5,300 rs. gotowizną.

Pieniądze te miał umieszczone w czterech pakietach.

Otóż przy wysiadaniu z dorożki przed domem pod nr. 46-ym na Marszałkowskiej, p. M., jeden z pakietów, zawierający 1,100 rs., uronił.

Pieniądze znalazł 17-letni terminator młynarski Wojciech Legański.

Chłopiec dopędził pana M. na schodach i pakiet doręczył.

Uczciwy znalazca otrzymał 200 rs. nagrody.

= Znaczna kradzież.

Nocy ubiegłej w sklepie Józefa Blauszylda przy ul. Granicznej pod nr. 16-ym przez wyłamanie zamków skradziono 13 sztuk materji czarnej, jedwabnej gładkiej i w desenie.

Stratę poszkodowany oblicza na 1,000 rs.

Kradzież zauważono dopiero dziś rano.

= Awanturniczy wierzyciel.

Do mieszkania państwa Sz. przy ul. Chmielnej przyszedł wczoraj Hersz Kamioner, żądając, aby mu zapłacono dług, wynoszący około 100 rs.

Wierzyciela, pod nieobecność męża, przyjęła pani Sz., oznajmiając, iż należność w ciągu trzech dni będzie uiszczona.

Nie zadowoliło to Kamionera, który zaczął pani Sz. wymyślać, a następnie zuchwałość swą posunął do tego stopnia, iż zrzucił ze stołu lampę, stłukł laską lustro i tak panią Sz., jak i jej siostrę, Karolinę T., kilkakrotnie uderzył.

Awanturniczego wierzyciela pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Na chodniku.

Pod ścianą domu pod nr. 9-ym przy ul. Gnojnej znaleziono jakiegoś 20-letniego izraelitę, leżącego w stanie bezprzytomnym.

Jest podejrzenie, iż chory był otruty.

Odwieziono go do szpitala starozakonnych, gdzie dotąd przytomności nie odzyskał.

= Na moście.

Żona kolonisty ze wsi Kąty, w pow. warszawskim, przechodząc przez most, upadła i powiła dziecię płci żeńskiej.

Matkę z niemowlęciem odniesiono do przytułku położniczego.

= Złośliwy koń.

Furman Wojciech Ejmanowski, zamieszkały pod nr. 10-ym przy ul. Wołowej, przy zaprzęganiu konia do wozu, został uderzony kopytami w twarz.

Ejmanowski, zalewając się krwią upadł i stracił przytomność.

Oprócz bolesnej rany, okazało się, iż furman postradał oko.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala na Pradze.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz № 553, Walerjan Bąk, przejechał na ul. Trębackiej 80-letniego starca, Antoniego Zarębę, który poniósł bolesne obrażenia.

Na ul. Okopowej Euzebja Tarniewska dyszlem wozu roboczego została zranioną w głowę.

= Napastnicy.

Wczorajszego wieczoru do szynku pod nr. 57-ym przy ul. Nizkiej przyszedł Kazimierz Zieleniewski i, zażądawszy piwa, usiadł spokojnie przy stole.

Znajdowali się tam dwaj bracia: Jan i Bolesław Turkowie, szewcy z pod nr. 88-go przy ul. Dzielnej.

Pierwszy z nich wszczął z Zieleniewskim, bez żadnego powodu, sprzeczkę.

Zaczepiony chciał się usunąć, lecz bracia Turkowie zastąpili mu drogę i oświadczyli, iż musi się z nimi popróbować na pięście.

Szynkarz, Józef Morawski, spostrzegłszy na co się zanosi, posłał po policję.

Zanim ta jednak przybyła, szewcy wydobyli noże.

Zieleniewski, zasłaniając się ręką, otrzymał kilka ran, a nadto pchnięto go w szyję, co spowodowało znaczny upływ krwi.

Bracia Turkowie, po długim oporze z ich strony, zostali odprowadzeni do aresztu, a Zieleniewskiego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do mieszkania pod nr. 54-ym przy ul. Nizkiej.

= Pożary.

W jednem z mieszkań pod nr. 9-ym przy ul. Nowiniarskiej od silnie rozgrzanego pieca zapalił się kosz z bielizną.

Poszkodowany Hajtler oblicza stratę na kilkadziesiąt rubli.

Pod nr. 17-ym przy ul. Nowolipki wynikł ogień na poddaszu, ugaszony przez toporników z 1-go oddziału straży.

NOTATNIK TERMINOWY

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w sali posiedzeń magistratu, odbędzie się kwartalna sesja zgromadzenia bednarzy, oraz zapis i wypis uczniów.

— D. 7-go kwietnia w izbie sądowej warszawskiej odczytany zostanie wyrok z motywami w sprawie Skublińskiej i współoskarżonych.

— D. 7-go kwietnia, w magistracie m. Kalisza, odbędzie się licytacja na przebrukowanie części ulic w m. Kaliszu od rs. 2,174 kop. 61; wadjum wymagalne jest w sumie 218 rs.

Z E Ś W I A T A.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 2-im b. m.: Górale w powiecie nowotarskim nabyli w tych dniach na własność za kwotą 100,000 złr. wieś Szaflary, dobrze znan-

osobom, jeżdżącym do Zakopanego. Oprócz domu mieszkalnego i kilkunastu morgów ziemi, jakie pozostaną przy poprzednim właścicielu, cały nabyty obszar zostanie rozparcelowany do podziału między nowych nabywców.—Zgromadzenie sióstr franciszkanek nabyło w pobliżu Krakowa położony majątek Mistrzowice. W majątku natychmiast prusak objął kilkunastoletnią dzierżawę.—Świerki, jakiemi obsadzone zostały staraniem Towarzystwa upiększania miasta stoki Wawelu od strony Wisły, przyjęły się i jest nadzieja, że wzrosną, a wówczas staną się niepospolitą ozdobą tej strony wzgórza. — Urząd wymiaru należytości skarbowych zostanie tu nareszcie otwartym, lecz dopiero w lipcu r. b. Od szeregu lat starali się o to mieszkańcy.—Zapowiadają tu wiele koncertów, lecz zapowiedzi te przeważnie bywają odwoływane wskutek obojętności publicznej dla wirtuozów i koncertantów. — Teatr wystawia w sobotę „Ewę" Vossa na benefis Żelazowskiej.

× **Ze Lwową** donoszą nam d. 1-go b. m.: Hr. Aleksander Fredro syn zachorował niebezpiecznie w Księztwie Poznańskiem, gdzie bawi u swej córki, hr. Szembekowej. Tutejszy lekarz dr. Ziembicki wyjechał do chorego, koło którego zgromadziła się prawie cała rodzina.— Panna Mira Keller, która święciła trjumfy w Odesie, występowała wczoraj na scenie lwowskiej z powodzeniem w „Mignon", a jutro śpiewa w „Aidzie" razem z panną Russel. —Uniwersytet w Czerniowcach liczył w zimowem półroczu zaledwie 310 słuchaczów, a to 107 rumunów, 61 niemców, 39 rusinów i 26 polaków, narodowość 69 podano jako żydowską. Na teologji było 66, na prawach 186, na filozofji 68 słuchaczów.

× **Rogozińscy w Hiszpanji.** Donoszą nam z Madrytu pod d. 21-ym z. m.: „Równie gościnnego przyjęcia, jak w Sewilli i Kadyksie doznali pp. Rogozińscy w stolicy hiszpańskiej. Obszerny referat o wyprawach swych afrykańskich czytał p. Stefan Rogoziński na posiedzeniu tutejszego Towarzystwa geograficznego, zaś p. Rogozińska (Hajota) zachwycała słuchaczów opisem ekspedycji swojej na szczyt Clarence-Pic (w oryginale brzmi tytuł opisu: *Por ensima de los precipicios*). D. 18-go z. m. odbył się wieczór w naukowem towarzystwie „Ateneum", na którym p. Rogozińska nazywana w tutejszej prasie nieodmiennie *la heroina del Pico de Fernando Po*—powtórzyła piękny swój odczyt. Ministerjum kolonij (*ministerio de ultremer*) wezwało p. Rogozińskiego do złożenia specjalnego memorjału o Fernando Po. Bardzo interesującym był raut, wydany na cześć afrykańskich gości przez najgłośniejszą dziś autorkę hiszpańską, hrabinę Prado Bazan, podczas którego przedstawiło się pp. Rogozińskim wiele najwybitniejszych osób tutejszego świata literackiego i dziennikarskiego, między niemi Castelar. Wśród licznych pamiątkowych upominków, ofiarowanych p. Rogozińskiej, wyróżnia się zwłaszcza wachlarz *de la heroina del Pico*, pokryty podpisami i aforyzmami wielu tutejszych znakomitości. Prasa stołeczna silnie dotąd jeszcze zajmuje się naszymi podróżnikami; artykuły dłuższe i krótsze o nich zamieściły czasopisma: *El Liberal*, *El Resumen*, *El Globo*, *La Correspondencia de Espana* i inne. Pp. Rogozińscy udali się ztąd do Barcelony, gdzie zabawią dni kilka. Ztamtąd prosto jadą do Paryża."

× **Łakomy poseł.** Księztewko Schaumburg-Lippe posiada swój własny parlament. W czasie sesji jeden z deputowanych, nazwiskiem Biesautz, zapytuje prezydenta, czy posłowie mają prawo jadać w czasie obrad. Prezydent Langerfeldt, przyłapany znienacka, orzeka, iż regulamin sprawy tej nie przewidział. Wówczas deputowany Bülow wszczyna nad kwestją tą rozprawę, zajadając w najlepsze tartinkę.

× **Na tropie.** Zbiegły w towarzystwie szansonistki z budapeszteńskiego Ludowego teatru hr. Jerzy Karoly, a za którym długi czas daremnie śledzono, przebywa, jak się przekonano, w Ameryce. Ojciec zbiega, hr. Stefan Karoly, w towarzystwie adwokata udał się do Baltimore, aby syna z rąk kochanki wyrwać, i do powrotu nakłonić. Adwokat ma być tym razem wymowniejszym od ojca.

× **Niestrudzony.** Stanley wcale niezłe musi na odczytach robić interesy, nie wystarcza mu już bowiem Ameryka. Głośny podróżnik wybiera się z niemi w październiku do Australji, gdzie da się słyszeć w kilku miejscowościach.

× **Gwałtowny widz.** Na dalekim zachodzie Stanów Zjednoczonych, zdaje się, iż każda z osób, udająca się do teatru, a tem więcej występująca na scenie, przed uczynieniem tego winna spisywać testament. Oto co donoszą o jednem z przyjemnych przedstawień, jakie się w Spokane-Falls, w stanie Washington, najbardziej na północ nad oceanem Spokojnym położonym, odbyło: W piątek wieczorem pewien widz czcigodny w czasie przedstawienia w teatrze miejscowym dał ognia z loży swojej do występującej na scenie aktorki, która zapałom jego miłosnym wzajemności odmówiła. Kula celu wprawdzie chybiła, położyła jednak trupem dwie inne aktorki. Po dokonanym mordzie gwałtowny widz odebrał sobie życie.

BAŃKI MYDLANE.

Najoczywistsza racja.

— Najmocniej przepraszam pana mecenasa, ale chciałbym zadać jedno pytanie.

— Mianowicie?

— Dlaczego pan mecenas każe mi płacić podwójne honorarjum?

— Dlaczego? A to doskonałe! Czyż nie przegraliśmy procesu w dwóch instancjach?...

*

Śpiewaczka X., która kiedyś zajmowała stanowisko pierwszorzędne na scenie, poświęca się obecnie gorliwie studjom nad spirytyzmem.

Dodajmy: „kiedyś" było już bardzo dawno.

— Co tej babie po spirytyzmie?—zapytuje ktoś.

— Nic dziwnego—odpowiada znowu ktoś—starowina chce koniecznie odnaleźć swoje *medium*.

*

Gapski jest namiętnym wielbicielem Dumasa. Nie opuszcza ani jednego przedstawienia „Damy kameljowej", ani „Violetty".

Na ostatniem przedstawieniu rzecze Gapski melancholijnie do sąsiada:

— Mój Boże! Jak to niema złego, coby na dobre nie wyszło! I pomyśleć, że gdyby kochina okazała się skuteczną, takie sztuki, jak ta oto, stałyby się niemożliwemi na scenie!...

Precz z małżeństwem.

Nie każda książka, pojawiająca się na świecie bożym, zbiornikiem bywa mądrości ludzkiej, nie każda dorzuca ziarno do zebranych już plonów, rzadko jednak zdarzają się książki, wyłącznie plewami i to najgorszego gatunku częstujące czytelników.

Prace takie pojawiają się co prawda częściej, niż gdzieindziej, we Francji, co następnie ludziom płytkiego sądu i pochopnym do stawiania lekkomyślnie ogólnych wniosków daje dostateczny powód do obrzucania błotem najbogatszej dziś literatury świata.

W rzędzie autorów, niedźwiedzią oddających przysługę piśmiennictwu ojczystemu, stanął między innymi Oktaw Uzanne z „arcydziełem", zatytułowanem „*Le paroissien du célibataire*" (Modlitewnik dla kawalerów), książką iście—*fin de siècle*.

Hasłem dzieła tego wykrzyknik: „Precz z małżeństwem!"

Mylnem byłoby jednak przypuszczenie, iż Uzanne nieprzyjacielem jest kobiet, lub dla utopji jakiejś społecznej, jakiegoś wyrozumowanego paradoksu potępia stan małżeński w zasadzie. Broń Boże, apostoł ten celibatu wszelakiego autoramentu niedołęgom tylko radzi żenić się, aby jemu i podobnym mu przerafinowanym „kawalerom" wygodniej było żyć na świecie.

Kobietę nazywa koroną stworzenia, ale pod warunkiem, żeby cudzą żoną była. Przemawia w obronie miłości, której grobem ma być małżeństwo.

Wyraz celibat pochodzić ma, wedle autora, od „coeli beatitudo", „niebiańską błogością" mianuje stan ten. Argumentów szuka w ustach Bossueta nawet, za którym powtarza, „że stan bezżenny naśladownictwem jest życia aniołów", przyczem oczywiście o absolutnej bezżenności ani marzy.

A oto jeszcze szereg racyj, za celibatem przemawiających:

Pierwszorzędni z pomiędzy mieszkańców Olimpu (bo Uzanne *in der Hitze des Gefechtes* i na Olimp sięga), jak Apollo, Merkury, Amor (!) i t. p. byli „kawalerami". Aleksander Wielki, Hannibal wielkich dzieł dokonywali tak długo jeno, jak długo trwali w stanie bezżennym; Göthe najwspanialsze z prac swoich stworzył przed ożenieniem się z Krystyną Vulpius.

Zresztą w małżeństwie korzyści leżą wyłącznie po stronie kobiet. „We Francji—twierdzi autor—rezultatem każdego nowego ślubu jest jedna kobieta więcej, jeden zaś mężczyzna mniej. Mężczyzna wolny panem jest ruchów swoich, położenia, każde dla niego towarzystwo otwarte; mężczyzna żonaty odrazu zamyka się we właściwem sobie kole społecznem; kawaler za byle co życie prowadzić może nababa, żonaty ze znacznie wyższemi dochodami nędzarzem jest niemal."

Z kolei zajmuje się Uzanne postawieniem idealnego typu kawalera, dla którego świat cały jednym jest wielkim haremem. Broń Boże wszakże, aby miał być tem, co autor nazywa „*homme à femmes*", t. j. wielbicielem kobiet, nie czyniącym ścisłego wyboru, któremu „każda dobra"; z proletarjatem tym Uzanne nie ma nic wspólnego, do artystów w miłości, a nie do rzemieślników przemawia. Pierwsi postępują rozumnie, z planem, samą brutalność umiejąc wyidealizować, pomni zawsze: „iż kobieta pragnie być kochaną nie taką, jaką jest, ale jaką sobie samej się wydaje".

Osobny rozdział poświęca autor urządzeniu kawalerskiego mieszkania; winno się tu mieć nieustannie na myśli słowa Wiktora Hugo: „ptak ukrywa gniazdo swoje, my zaś taimy miłość naszą". Opis mieszkania tego wszelkie możliwe przewiduje okoliczności.

Wiek najodpowiedniejszy dla uczniów swoich zapalony wyznawca celibatu oznacza od 30-go do 50-go roku życia. Przed trzydziestoma laty jest się zamłodym, zastarym po pięćdziesięciu. Ostrzega przed stosunkami trwalszemi t. zw. „*collage'm*", zalecając boską rozmaitość.

Pisanie i odbieranie listów miłosnych po za plecyma mężów, to jedna z wybitniejszych rozkoszy kawalerskiego stanu. Gromadzić się je winno skrzętnie, aby kiedyś na starość echa te oddalone umilały wspomnieniami schyłek dni naszych, przypominając jaskrawo czas, w którym żyliśmy istotnie—kochaliśmy!..."

Jako gruntowny a sumienny pedagog w sztuce kochania, nie zapomina Uzanne i o miłości w podróży i o sielankowych ramach willegjatury. Rozdział poświęcony temu nosi tytuł „*Les décors de l'amour*".

Na zakończenie dzieła swego rzuca autor garść aforyzmów, między któremi nie brak i prawdy: „Kobieta kochana nigdy nie jest szpetną".

Tyle autor, którego filozofję egoizmu i bezwstydu któżby na serjo zbijać pragnął; wytknęliśmy go palcem—to wystarcza.

(=)

≌ W dniu 19 marca r. b., o godzinie 6-ej wieczorem, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach pobłogosławiony został przez Jks. Seroczyńskiego związek małżeński p. Edmunda Leśniewskiego, naczelnika służby ekspedycyjnej d. ż. warszawsko-wiedeńskiej, z panną Melanją Noińską, córką ś. p. Jana Kantego Noińskiego i jego małżonki Teresy Jadwigi z Anglów.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. JULJA BOGDAŃSKA,

panna, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 2 kwietnia w 18-ym roku życia. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych w dniu 4-ym kwietnia r. b., tj w sobotę, o godz. **9-ej** rano. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz brudzieński. Na te smutne obrzędy pozostali rodzice, siostry i bracia zapraszają krewnych i życzliwych. —1278

† Ś. P.

ANNA z TUROWSKICH KANEMAN,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 43, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 1-go kwietnia r. b. W ciężkim smutku pozostali mąż i dzieci zapraszają krewnych, i przyjaciół na pogrzeb, odbyć się mający w sobotę, dnia 4 kwietnia, w m. Kutnie. —1270

†

Za duszę ś. p. EDWARDA WOJZBUNA,

jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 4-ym kwietnia, tj. w sobotę, o godz. **11-ej** przed poł., na które pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają przyjaciół, kolegów i życzliwych.

† W sobotę, dnia 4-go kwietnia r. b., jako w wilję imienin ś. p. **Wincentego Majewskiego**, mecenasa, odprawioną będzie wotywa za spokój jego duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** rano. 2—1257—

† W dniu 2 b. m. odbyła się msza żałobna u św. Krzyża, za zmarłą w r. 1865 ś. p. **Amelję z Dahlen-Dupais**

Gautier,

jak również za ś. p. **Franciszka Gautier**, dziadka jej męża, spoczywającego w grobach kościoła po-kapucyńskiego. —429

B. P.

BELLA GÜNZBURG,

ukochana córeczka Marji z Brojdow i Chaima-Nathana Günzburg, ur. dnia 31-go marca 1890 r., zmarła dnia 2-go kwietnia 1891 r. —1275—

Z Petersburga.

Swiet pisze:

„Ofiarowanie prezydentowi rzeczypospolitej francuzkiej, p. Carnotowi, orderu św. Andrzeja narobiło dużo hałasu w Europie. Główne znaczenie tego faktu mieści się w tem, że aktem powyższym państwo russkie nietylko uznało istniejącą we Francji formę rządu, lecz że bezwarunkowo z nią się pogodziło. W Niemczech mężowie stanu i publicyści starali się przeprowadzić myśl, że monarchje nie mogą mieć do czynienia z rzecząpospolitą, że naturalnem dążeniem monarchji powinno być zgniecenie rzeczypospolitej itd. Takie postępowanie rekomendowane było zwłaszcza Rosji, rozumie się, wyłącznie w celu poróżnienia jej z Francją, a przynajmniej zasiania pomiędzy niemi niezgody i nieufności. Na szczęście jednak Rosja wyższą jest nad wszelkie tego rodzaju niedorzeczne uprzedzenia i nie da się uwikłać w sieci rad z umysłu jej podawanych. Russka forma rządu stworzona została nie w jeden dzień i nie przez jedną osobę, nie jest też rzeczą teorji. Autokratyzm stworzyła tysiącletnia historja, a naród czuje się zupełnie szczęśliwym. Niema też obawy, aby

wpływy zachodnie mogły zburzyć gmach narodowy, za całość którego gotowe są poświęcić życie całe miljony. Dlaczegoż więc Rosja nie może mieć do czynienia z rzecząpospolitą, jeżeli ta ostatnia jest należycie zorganizowana i strzeże pilnie porządku społecznego."

W końcu gazeta pisze:

„Gazety berlińskie rozdrażniają znów opinję publiczną względem Rosji, twierdząc zuchwale, że order św. Andrzeja ofiarowany został p. Carnotowi bezpośrednio po nieprzyjemnych zajściach, jakie spotkały w Paryżu matkę cesarza niemieckiego. Nie potrzebujemy powtarzać, że jest to niedorzeczne zuchwalstwo. Ciekawem jest tylko ta okoliczność, że gdyby matka cesarza niemieckiego dobrze przyjęta była w Paryżu i gdyby malarze francuzcy przyjęli zaproszenie do Berlina, to niewątpliwie p. Carnot otrzymałby najwyższy order pruski, Orła czarnego. Niemcy wyrzucają teraz Rosji to, co sami chcieli zrobić. Na nieszczęście nie udał im się dobrze obmyślany projekt, ponieważ we Francji nie zagoiły się jeszcze rany, zadane w r. 1870-ym przez niemców."

Now. vr. pisze:

„Samozwańcy sofijscy, według zapewnień korespondenta gazety *Times*, mają nadzieję, że gdy w d. 6-ym b. m. upływa okres czasu, na który sułtan uznał w r. 1886-ym ówczesnego księcia bułgarskiego jeneralnym gubernatorem Rumelji wschodniej, pełnomocnictwa, nadane ks. Aleksandrowi Battenberskiemu „odnowione" zostaną na korzyść księcia Ferdynanda Koburskiego. Na czem opierają się podobne nadzieje, zrozumieć niepodobna. Pełnomocnictwa nadane Aleksandrowi Battenberskiemu tyczyły się legalnego księcia bułgarskiego. Z chwilą zaś, gdy Aleksander Battenberski zrzekł się tronu, *de jure* skończyły się i wszelkie pełnomocnictwa. Gospodarujący dzisiaj w Bułgarji i w Rumelji wschodniej przez nikogo formalnie nie uznany Stambułow *et comp.* nigdy żadnych praw nie posiadał i posiadać nie będzie. Jakim tedy sposobem może być teraz mowa o jakichś „odnowieniach" i nowych „pełnomocnictwach"?

Gazeta kończy słowami:

„Sądzimy, że zbliżający się termin odnowienia stosunku księztwa do Rumelji wschodniej skłonić powinien do nowego postawienia na porządku dziennym kwestji bułgarskiej. Ostatnie wypadki sofijskie dowodzą jasno, że niemożliwą jest dalsza tolerancja ze strony mocarstw, które podpisały traktat berliński. Niepodobna przecież na czas nieograniczony pozostawiać kraju, znajdującego się w obrębie Europy, w takim stanie, jaki obecnie panuje w Bułgarji. To też kwestja skończenia raz z tą całą sprawą powinna być ostatecznie rozstrzygniętą w najbliższej przyszłości."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYBORY W WIEDNIU.

Wiedeń 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj odbyły się tutaj wybory do rady miejskiej z trzeciego kolegjum wyborczego. Wybierano 46 radzców. Rezultat następujący: w 16-tu dzielnicach miejskich wybrano 30 antisemitów, w trzech innych dzielnicach 13-tu liberałów. Okazała się potrzeba trzecich wyborów ściślejszych. Antisemici nie posiadają się z radości wobec osiągniętego rezultatu.

PAROWIE.

Wiedeń 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza nominację osiemnastu nowych parów. W tej liczbie są: Stanisław hr. Badeni, brat namiestnika galicyjskiego, Fryderyk Zoll, profesor uniwersytetu krakowskiego, Rakwicz, prezes senatu trybunału najwyższego, prof. Jagicz, a wreszcie fundator i prezes czeskiej Akademji umiejętności, Hlawka.

KONGRESY.

Wiedeń 3-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na wczorajszem posiedzeniu kongresu geograficznego prof. Tomaszek miał odczyt o stosunkach etnograficznych Macedonji, w którym dowiódł, że ludność tej prowincji jest słoweńsko-bułgarską.

WYSTAWA CZESKA.

Praga czeska 3-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)— Wystawców zgłosiło się 3,000, w tej liczbie 680 niemców.

EMIGRACJA.

Berlin 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wychoeźtwo do Brazylji z portów niemieckich znacznie osłabło.

PROTEST.

Londyn 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Górnicy z Gloucester uchwalili protest przeciw powszechnej zmowie, ponieważ interesy robotników angielskich odmienne są od kontynentalnych.

SPÓR WŁOSKO-AMERYKAŃSKI.

Waszyngton 3-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)— Na usilne żądanie tutejszego rządu, baron Fava odroczył swój wyjazd o 24 godzin.

Rzym 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zapowiedziane zerwanie stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej tłumaczą w tutejszych sferach rządowych jako protest, mający na celu zwrócenie uwagi gabinetów na okoliczność, że władza centralna największego państwa w Ameryce nie posiada dosyć siły, aby obowiązkom swoim wobec prawa narodów w zakresie sądownictwa mogła zadosyć uczynić. Blaine przyrzekł zresztą ponownie wywrzeć jaknajsilniejszy nacisk na władze stanu Luizjany, aby ukarały przykładnie przestępców.

Wiedeń 3-go kwietnia. (*Tel. pr K. Warsz.*)— W Bośnji odkryto ogromne pokłady bazaltu, węgla i rudy.

Berlin 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Reichsanzeiger*, który zapowiedział przed kilkoma dniami wniesienie do sejmu pruskiego ustawy, regulującej użycie i kontrolę funduszu welfów, ma w tych dniach z rozkazu cesarza ogłosić dokładne, o ile się da, sprawozdanie z dotychczasowego zarządu tym funduszem.

Berlin 3-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz przybył wczoraj wieczorem do Kielu.

Berlin 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Onegdaj pojawił się w Gdańsku pierwszy numer *Gazety gdańskiej*. Kierunek silnie religijny.

Paryż 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pod przewodnictwem biskupa Freppela obraduje tutaj międzynarodowy kongres katolicki.

Berlin 3-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 240 70 (wczoraj 241.—)
Ruble na dostawę 241 00 (wczoraj 241.—)

Z SĄDÓW.

Rinaldo w spódnicy.

Zamachy mordercze, spełniane w celu rabunku, są niestety obecnie rzeczą dość u nas zwykłą i pospolitą...

Pomimo to jednak ze wszech miar wyjątkowym i sensacyjnym faktem wydać się musi każdemu napad rozbójniczy, dokonany przez... kobietę i nadomiar kobietę nie z gminu, lecz, przeciwnie, posiadającą pewne wykształcenie i ogładę, młodą, przystojną i elegancko ubraną. Jeśli do tego dodamy, że widownią napadu był skraj lasu, nieopodal od szosy, narzędziem — broń palna, a ofiarą — żyd, wywabiony w tym celu pod fałszywym pozorem z Warszawy, to zaiste usprawiedliwimy tem w zupełności nagłówek niniejszej opowieści.

Opowieść ta z pierwszego rzutu oka zakrawa na czczą bajkę. A przecież osnowę jej czerpiemy bezpośrednio z aktów sprawy, która toczy się w II-im departamencie karnym tutejszej izby sądowej i w której oskarżoną o zamach morderczy w celu rabunku i skazaną za tę zbrodnię przez sąd okręgowy radomski jest niejaka Walerja Cichoszewska, poddana pruska, czasowo przebywająca w Radomiu.

Wedle referatu, złożonego na dzisiejszem posiedzeniu przez członka izby, p. Kostyra, okoliczności danej sprawy przedstawiają się, jak następuje:

Dnia 31-go lipca r. z, około godziny 11-ej w nocy do strażnika, ziemskiego w osadzie Białobrzegi, w pow. radomskim, zgłosił się mieszkaniec Warszawy, faktor Menja Grossman, i oznajmił, że na godzinę przedtem, na dróżce pomiędzy Białobrzegami i folwarkiem Sucha, nieznana mu dama, z którą poprzedniego wieczora wyjechał był razem z Warszawy, usiłowała pozbawić go życia, strzelając doń trzykrotnie z rewolweru i żądając oddania pieniędzy.

Ze sprawczynią owego napadu, Grossman, jak mówił sam, poznał się dnia poprzedniego w Warszawie, zaczepiony przez nią na ulicy. Nieznajoma, dowiedziawszy się od niego, że jest faktorem, i mieniąc się sama hrabiną Cichoszewską, zaproponowała mu wyjednanie dla niej 1000 rs. pożyczki na weksel, z poręczeniem właściciela dóbr Sucha, pana Wodzińskiego. Znając pana W., jako człowieka bogatego i prawego, Grossman zgodził się na proponowany interes, i o godzinie 3-ej po południu w towarzystwie swego szwagra Fajertaga (sam bowiem, jako niepiśmienny, przyjść nie mógł) stawił się do zajmowanego przez ową damę numeru w hotelu Saskim. Wrzekoma hrabina, którą zastali tu w czarnej jedwabnej sukni i w brylantowych kolczykach i broszce, opowiadała im, że niebawem ma otrzymać spadek za granicą i tylko na czas krótki potrzebuje nagle pieniędzy.

Interes obgadano z łatwością; Fajertag za otrzymane od nieznajomej 2 rs. kupił stosowny blankiet wekslowy, na którym dama, za jego dyktandem, własnoręcznie napisała i podpisała weksel na 1,000 rs. z poręczeniem Wodzińskiego. Następnie umówiono się, że dla otrzymania podpisu pana W., jako poręczyciela, Grossman wraz z Cichoszewską pojedzie do Suchej, gdzie też odrazu nastąpi doręczenie wekslu Grossmanowi i wypłata przezeń pieniędzy.

Tegoż samego wieczora oboje wyjechali z Warszawy dorożką, którą Cichoszewska wynajęła do Sękocina; ztamtąd zaś o północy wyruszyli dalej ekstrapocztą. W drodze towarzyszka podróży kilkakrotnie zapytywała Grossmana, czy, aby wziął ze sobą sumę potrzebną do załatwienia pożyczki (na co P. odpowiedział twierdząco) i zmieniając u niego dziesięciorublówkę, niechybnie musiała widzieć, że ma on przy sobie dużo pieniędzy.

Nad ranem 31-go lipca podróżni stanęli w Grójcu. Tutaj Grossman, na koszt Cichoszewskiej, wynajął żyda furmana, który miał dowieźć ich do Suchej. Ponieważ w Grójcu, z przyczyny napływu wojska, nie było miejsca na popas, zatrzymano się więc na spoczynek dopiero o milę dalej—w karczmie Zambrowskiej, gdzie Cichoszewska przespała się parę godzin, i zkąd o 3 lub 4-ej po południu wyruszono w dalszą drogę do Białobrzegów.

Cichoszewska, widocznie, starała się opóźniać jazdę i gniewała się na Grossmana, że w karczmie zbyt wcześnie ją obudził; w odległości zaś 3-ch wiorst przed Białobrzegami zsiadła z bryczki, zapłaciła furmanowi za jazdę i pieszo poszła z Grossmanem do miasteczka, twierdząc, że w okolicy, w której ma znajomych, wstydzi się jechać żydowską furmanką i że woli wynająć w miasteczku konie pocztowe. Zaraz też po przybyciu do Białobrzegów oświadczyła, że idzie na pocztę po konie i poleciła Grossmanowi iść naprzód i czekać na nią za miasteczkiem.

Po upływie pewnego czasu, gdy już zmrok zapadł, Grossman doczekał się swej towarzyszki podróży. Nadeszła ona pieszo, mówiąc, że ekstrapoczty nie wzięła, ponieważ w miasteczku spotkała właśnie bryczkę p. Wodzińskiego, która niebawem nadjedzie i zawiezie ich oboje do dworu, i na której zostawiła już ręczną torbę podróżną i dwie parasolki, zatrzymując tylko przewieszoną przez ramię torebkę skórzaną. Z temi słowy Cichoszewska miała polecić Grossmanowi, by szedł naprzód szosą w stronę Suchej (odległej od Białobrzegów o 3 wiorsty), zapewniając go, że sama zaraz nadjedzie.

Grossman tedy (ciągle wedle jego własnej opowieści) poszedł szosą, ale przeszedłszy z półtorej wiorsty, skręcił na dróżkę boczną, prowadzącą do Suchej po przez las i zarośla.

Tutaj, zrobiwszy ze 150 kroków, zapragnął zapalić cygaro; lecz w chwili, gdy w tym celu stanął, tuż po za nim rozległ się wystrzał i płomień błysnął mu koło lewego ucha. Odwróciwszy się, ujrzał o 4 kroki od siebie swoją towarzyszkę podróży, z rewolwerem w ręku. Przestraszony krzyknął i zaczął się cofać. Cichoszewska nacierała na niego, wołając: „Żydzie! dawaj pieniądze!" Wtedy Grossman, potknąwszy się, wpadł do jamy i zawołał o pomoc, napastniczka zaś stanęła tuż nad nim i jeszcze podwakroć wystrzeliła, ale bezskutecznie. Grossman błagał litości. „Dawaj pieniądze!" — odpowiedziała na to kobieta. Wtedy, obiecując spełnić to żądanie, byle mu życie darowała, Grossman powstał i, widząc po za sobą zarośla, poskoczył w nie i jął uciekać w stronę szosy. Cichoszewska zrazu goniła go; wkrótce jednak porzuciła ściganie i znikła wśród drzew. Grossman zaś, zdyszany i wylękniony, dobiegł do szosy i, spotkawszy tam trzech swych współwyznawców (Manheita, Nusyna Kurca i Apuchowicza, którzy zrazu zlękli się jego kroków i uciekali od niego), opowiedział im o tem co się stało i za ich poradą niezwłocznie zameldował o wypadku strażnikowi ziemskiemu w Białobrzegach, Łyczkowskiemu.

*

Rozprawy sądowe teraz właśnie się odbywają. Wiadomość o ich wyroku podamy w numerze jutrzejszym.

Fr. N.

GIEŁDA.

Warszawa d. 3-go kwietnia.

**Dzisiejsze berlińskie szacowania poranne zapowiadały jednomyślnie około 241, co odpowiada kursowi 41.50 bez kosztów, a petersburskie taksacje Londynu z odbiorem natychmiastowym tworzyły 8.41½. U nas rozpoczęto obroty kursem 41.55 (równia 240.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżono niebawem tę cenę do 41.47½ (t. j. 241.10 m. za 100 rs.), gdy zabrakło kupujących. Pod koniec posiedzenia ruch ożywił się dość znacznie, dzięki czemu kursa podążyły w górę i doszły do 41.60 (240.40 m.). Różnice pomiudzy najniższym i najwyższym kursem tworzyły dziś 12½ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 17½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego w ciągu trzech miesięcy po 41.45, do woli kupującego do końca maja r. b. m. po 41.60 i z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 41.42½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlin** długi brano po 41.52½. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.55, 41.50, 41.47½, 41.50, 41.52½, 41.55, 41.57½ i 41.60, przeważnie jednak po kursach 41.50, 41.52½ i 41.55, żądając 41.80. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.40, 41.42½ i 41.47½. **Londyn** krótki ofiarowano po 8.44½, kupowano zaś po 8.41½ i 8.42. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.80, nabywano zaś po 33.60, 33.62½ i 33.65. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 73.25 i 73.30, przy żądaniu 73.60.

W papierach obroty średnie, przy **tendencji** cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 97.50 i 97.10, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 250. Wschodnie pożyczki po 102.35 I i II-ej em. i po 103 III-ej em. w zaofiarowaniu nominalnem, kupiono kilka tysięcy I-ej em. po 102.50. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1864 po 238. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.75 w dużych, wzięto zaś 10 tysięcy po 97.40, kilkadziesiąt tysięcy z odbiorem w Peterburgu po 97.50 oraz kilka tysięcy z odbiorem w końcu b. m. po 97.20.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.60 I serji i po 100.15 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy I s. po 100.25 i 100.30, drobnostkę II po 100.10, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 99.85, 99.90 i 99.95. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.25 I-ej ser., 100.50 II ser., 100.30 III s. i po 99.90 IV i V-ej ser. Wzięto kilka tys. V-ej s. po 99.75.

Ulokowano kilkanaście sztuk akcyj hutniczych po 350. Zapłacono po rs. 1.35⅙, 1.35¼ i 1.35⅓ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 41.55 i 41.60 za kilkanaście tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.83^3 do 8.84^8, garniec od 2.87½ do 2.88. Dowozy wystarczające. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.85.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Dobrze życzący.“—Prima-aprilisem udzielone mi w pewnym względzie ostrzeżenie nie jest mi obojętne. Przeto proszę jaśniej określić „Brylant nie dający ognia“. Wiek i powierzchowność zadawalnia wszak plama honoru byłaby mi na całe życie zgubą. Zatem jeżeli mi dobrze życzysz—to nie milcz.

1269 W. G.

— N. A.—Dniem i nocą o tobie pamiętam, dlatego, że do ostatniej chwili byłaś mi usłużną

Życzę tobie zdrowia

1276 Kochający B.

— W. A. — Patrz nr. 89. 1255

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie

MAJĄTEK ZIEMSKI,

włók 64, położony w powiecie Piotrkowskim. Wiadomość u **Marczewskiego Adwokata Miodowa № 8.** 609R

Z powodu objęcia wielkich przedsiębiorstw w innej gałęzi, odstępujemy naszą

Fabrykację płat terrakotowych

i sprzedajemy wszelkie znajdujące się w ruchu, a w dobrym będące stanie

Maszyny do szlifowania i polerowania

według najlepszych zbudowane konstrukcyj, po cenach niżej kosztu. 610R

Bracia Huber, Wrocław.

Majster Masarski,

który pracował w znacznych domach w Paryżu, pragnie znaleść miejsce w masarni dla wyrobu wędlin na sposób francuzki i różnego rodzaju pasztetów lub też w pierwszorzędnej restauracji w Warszawie. **Adres** udzieli **Biuro Ogłoszeń pp.: Rajchmana i Frendlera**, Senatorska 26. 607R

Ważne dla pp. KAPITALISTÓW.

W m. Łomży, w d. 4 (16) Kwietnia r. b., sprzedawać się będzie przez publiczną licytację dom murowany, przynoszący rocznie 5250 rs. brutto, kontrakt z Rządem do d. 1 (13) Lipca roku 1900, Bliższe szczegóły w Kancelarji Wydziału Cywilnego z Sądzie Okręgowym Łomżyńskim. 451

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 548R

MAGAZYN MEBLI HERMANA REISS,

231R

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzonia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdoleglilwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

L'URBAINE

Francuzkie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie.

TARYFA Nr 4[B]

odpowiada wszelkim celom ubezpieczenia życiowego, przy składce nader umiarkowanej.

Przykład. Człowiek 30 letni ubezpieczony według tej taryfy na rs. 10,000, opłaca rocznie po rs. 475.20 przez lat 20, za co ma następujące prerogatywy:

1. **Rs. 10,000** są wypłacalne rodzinie ubezpieczonego niezwłocznie w razie śmierci jego przed upływem lat 20.
2. Skoro ubezpieczony żyje, po upływie lat 20 otrzymuje **rs. 5,000.** Nadto
3. W posiadaniu jego zostaje zupełnie wolna od składek polisa na summę **rs. 10,000.** płatna z chwilą jego śmierci, przytem od wniesionych przez lat 20 składek, pobiera do końca życia dywidendę.

UWAGA. Niezależnie od wyżej powiedzianego, Towarzystwo gwarantuje ubezpieczonemu, że płacić będzie za niego składki, gdyby podczas tego 20 letniego okresu nawiedziła go choroba obłożna, trwająca dłużej niż 2 miesiące, i że w razie kalectwa wypłaci mu niezwłocznie **rs. 7,500,** resztę, t. j. **2,500** rezerwując dla rodziny po śmierci ubezpieczonego.

Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie

Dom Bankierski Mieczysława Epstein,

Mazowiecka 9, w Warszawie. 608R

NOWOŚĆ! WYGODA!

Kąpiele do każdego mieszkania

DOSTARCZA

Zakład Kąpielowy

przy ulicy Książęcej № 4,

od 8 rano do 5 po południu rs. 1 — od 5 do 10 wieczór rs. 1 kop. 25.

Abonament o 25 kop. taniej.

UWAGA. Przy użyciu do kąpieli preparatów chemicznych, żądać należy wanny cynkowej, za uszkodzenie bowiem miedzianej kąpiący się jest odpowiedzialny. 483R

DUBBELN-MARIENBAD

Zakład leczniczo-kąpielowy D-ra von Nordstrom

przy wschodnim brzegu morskim pod Rygą pod osobistym kierunkiem D-ra **Kitta-Kittel**

Sezon letni od 20 Maja do 1 Września.

Sezon zimowy od 1 Września do 20 Maja.

Odnowione i z komfortem urządzone mieszkania familijne, jak również pokoje oddzielne ze stołowaniem dla **chorych, rekonwalescentów i gości kąpielowych.** Bliższych wiadomości udziela lekarz i właściciel zakładu 611R

Dr. Kitta-Kittel, Dubbeln.

HOTEL METROPOL

Moskwa, Plac Teatralny.

Świeżo urządzone wykwintnie **220 numerów** od 1 rs. do 25-ciu rs. na dobę.

Pierwszorzędny hotel największy w stolicy (front wychodzi na trzy ulice), położony w samym środku miasta.

Najmożliwsze wygody dla pp. podróżujących. 612R

Wynajmuje się oddziały od 25 do 500 rs. miesięcznie.

DYSTYLARNIA PAROWA

Patschkego i Troszla

nagrodzona **2 Medalami złotemi w Paryżu,**

otrzymała obecnie za swe Wódki i Likiery,

najwyższą nagrodę:

DYPLOM HONOROWY I-ej klassy

na Wystawie w **BIRMINGHAM** (Anglja).

588R

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon wiosenny i letni.

po cenach nizkich stałych. 603R

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Nauczycielka francuzka z angielskim i niemieckim, jest do umieszczenia. 956r

Do czternastoletniej dziewczynki na prowincję, potrzebna jest nauczycielka polka, młoda lub w średnim wieku, posiadająca oprócz ogólnych nauk, język francuzki z konwersacją i koniecznie dobrą muzykę. Zajęcia 4—5 godzin dziennie, wynagrodzenie 300 rs. rocznie oprócz całkowitego utrzymania. Wiadomość: Podwale № 17, mieszkania № 61, od 5-tej do 7-mej. 8995

Dyplomowana młoda niemka udziela konwersacji, i lekcyj także korespondencji handlowej i buchhalterji. Książęca 4, róg Nowego-Światu, m. 6A, od 6½—8. 8970

Potrzebna francuzka na demi-place. Wiadomość; Długa 19 m. 3. 8727

Korepetytor potrzebny do ucznia klasy wstępnej, za rs. 4. Ulica Świętokrzyzka № 16, Backiel. 9088

Lekarz weterynarji, doświadczony nauczyciel, z wyższą kwalifikacją, poszukuje lekcyj w domach prywatnych, lub takichże zakładach naukowych, w Warszawie lub na prowincji. — Tamże pracownia sukien. Adres: Wilcza № d. 72, m. 8—Jan Więckowski. 8404

Nauczycielka z pedagogiczną metodą, konwersacją, muzyką, poszukuje pracy. Chmielna 45, mieszkania 11, drugie piętro od frontu. 8976

Niemka młoda, z patentem zagranicznego seminarjum, doskonałym francuzkim, angielskim, włoskim, portugalskim, oraz muzyką poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 9079

Potrzebny jest korepetytor za umiarkowaną cenę. Wronia 43, m. 6. 8984

Nauczycielka Ligęza przyjmie panienkę z umieszczeniem i wyuczy przez miesiąc kroju, krawieczczyzny i znaczenia bielizny. Nowy-Świat 25—13. 8656

Potrzebny korepetytor dla przygotowania do wstępnej klasy gimnazjum. Twarda 46, mieszkania № 2. 8724

Panna ukończywszy kurs nauk w pierwszem warszawskiem żeńskiem gimnazjum. russka, poszukuje miejsca stałej guwernantki. Oferty proszę składać na Bonifraterską № 12, do S. O. 9033

Poszukuję panienki z sześcioklasowem wykształceniem, do jednej dziewczynki Wiadomość: Orla 10, m. 3, od 10—1. 9030

Potrzebny korepetytor do uczni szkoły realnej, gmach kolei Petersburskiej, wprost stacji Praga, mieszkania № 5. 9082

Nauczycielka polka, z francuzkim, niemieckim i muzyką poszukuje posady. S. B. poste-restante, Ruda Guzow. 845r

Francuzka z doskonałym akcentem potrzebna do konwersacji. Oferty w Kurjerze dla Marguerity. 9003

Potrzebna francuzka z dobrym akcentem do konwersacji od 4—7. Ordynacka 12, mieszkania 6. 9019

Potrzebny student, russki, dobry matematyk; szesnaście rubli za dwie godziny. Plac św. Aleksandra 13—4. 8928

Szyć, pasować, wyuczam kompletnie, opłata niewielka. Szkoła Rzemiosł, Niecała 10. 8791

Za stół i mieszkanie potrzebny jest korepetytor, w celu przysposobienia 3-ga dzieci do wstępnej klasy. Wiadomość: Rybaki 33. 9054

Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera. 925r

Doniesienia osobiste.

Dla Aleiny list na poczcie. 9041

List dla L. K. Praga. 9065

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, znająca szycie poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 6952

Komiwojażer, który przez lat kilka jeździł jako reprezentant dla jednej z miejscowych fabryk po całem Państwie Russkiem, będący jaknajdokładniej obznajmiony z tamtejszemi stosunkami handlowemi, poszukuje odpowiedniej posady lub też buchaltera. Oferty pod lit. K. M. W. uprasza składać w kantorze pp. Rajchmana i Frendlera. 953

Młoda wykształcona niemka (froeblówka) szuka zajęcia na godziny. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszk. 31. 9115

Młody człowiek, władający biegle francuskim i russkim, znający teoretycznie niemiecki oraz rachunkowość, obeznany z czynnościami kantorowemi, poszukuje miejsca w kantorze. Oferty uprasza składać w Kurjerze pod F. B. Z. 8784

Osoba uzdolniona w szyciu i kroju krawieczyzny poszukuje zajęcia do początkujących dzieci. Wiadomość od 2—4-ej, Leszno 18, mieszkania 9. 946r

Osoba młoda, panna, poszukuje miejsca do sklepu. Wiadomość. Niecała № 7, sklep parasoli. 9043

Osoba młoda, inteligentna, z porządnej rodziny, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej lub towarzyszki osoby starszej albo zaopiekowania się dziećmi i zajęcia się domem. Adres: Twarda 32, mieszk. 14, od 12—2-ej, z wyjątkiem świąt. 9023

Posady kasjera, magazyniera, kontrolera, zarządcy lub innej tu, na prowincji lub w Cesarstwie poszukuję. Kaucję złożę. Posiadam znajomość języków obcych, buchalterji. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Magazynierowi." 949r

Stolarz modelowy przyjmuje obstalunki na wykonywanie wszelkich modeli w zakres mechaniki fabrycznej wchodzących oraz zamówienia na tokarnie do toczenia drzewa i drykowania. Szteinert, Żelazna 46. 9114

Szewc krajacz bierze miary, pasuje kopyta, sprzedaje w sklepie. Potrzebuje pracy. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. G. X. 959r

Wielmożni Państwo! Jestem młodą, lat 22, inteligentną, nader miłej powierzchowności, sympatyczną, wykształcenie pięcioklasowe, dobrą, łagodną i pracowitą, z zamożnej niegdyś rodziny, lecz dziś biedna, proszę gorąco o miejsce towarzyszki i zajęcia się gospodarstwem domowem. Pragnę więc wyjechać zaraz tylko na wieś do domu zamożnego i familijnego lub do osoby zupełnie samotnej, młodej lub starszej wiekiem, choćby słabowitej. Wyręczając we wszystkiem i będąc prawdziwą pomocą w domu, chciałabym zasłużyć sobie na zaufanie i być również powiernicą wszystkiego, niemal przyjaciółką, siostrą lub córką ukochaną w domu. Gdybym mogła otrzymać miejsce, o które tak proszę, wdzięczność moja nie miałaby granic i najchętniej przyjmę choćby bardzo skromne wynagrodzenie. Oferty uprzejmie proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. L. O. L. H. B. 947r

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka z dobrą rekomendacją i świadectwami potrzebna do jednego chłopczyka 9-letniego. Instytutowa 6, m. 5, od godziny 4—6-ej. 9042

Chłopak potrzebny do szynku, uzdatniony.—Złota № 16. 898

Do małego majątku pod Warszawą potrzebny rządca, kawaler, z dobremi świadectwami.—Wiadomość: Żórawia 21, m. 8, od 4—6-ej. 8769

Ekonom pojedyńczy, w średnim wieku, z pewnemi rekomendacjami, potrzebny jest zaraz. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 961r

Kasjerka potrzebna z kaucją małą lub rekomendacją. Pensja rs. 10. Marszałkowska 148, m. 1, od godz. 4 do 6-ej można zastać właściciela. 9090

Maszynistka do bielizny potrzebna. Chłodna № 56, mieszk. 39. 8993

Miejsce przy kasie w interesie handlowym z pensją rs. 40 otrzyma, mogący wnieść do tegoż interesu 2,000 do 3,000 rs. tytułem pożyczki na 2 lata lub dłużej.—Od kapitału oddzielnie 8%.—Gwarancja handlowa w samym interesie (nie hypoteczna). — Oferty w Kurjerze dla „Gwarancja." 8885

Potrzebny jest subjekt izraelita do składu win i towarów kolonjalnych Maurycego Lewenstein w Płocku, od kwietnia. 7944

Panna przyjemnej powierzchowności, lubiąca pracę i znająca się na handlu i rachunkowości, może znaleźć miejsce jako sklepowa w handlu kolonjalnym w Warszawie, 100 rs. rocznie i całkowite utrzymanie. Oferty własnoręczne pod W. A. B. w kantorze Kurjera. 8793

Potrzebny zaraz lokajczyk. Trębacka № 15, szwajcar wskaże 8692

Panny podręczne do staników potrzebne zaraz. Leszno № 24, m. 13. 8898

Potrzebni są czeladzie do bronzownika. Marszałkowska 145. 8810

Potrzebne są zdolne staniczarki do magazynu M-me Clarisse Lardenoy, Mazowiecka № 20. 8813

Pończoszarka potrzebna. Nalewki 28, stróż wskaże, od godz. 11—12-ej. 8783

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami. Leszno 21, m. 4, 3—5-ej. 8848

Potrzebne zdolne staniczarki, podręczne i spódniczarki.—Żórawia 12, mieszk. 11. 8955

Panny do ubierania kapeluszy damskich i męzkich, potrzebne zaraz do magazynu Bogusławskiego, Żabia 4. 8956

Panny do szycia kapeluszy słomkowych na maszynach i ręcznie, potrzebne zaraz do fabryki Bogusławskiego, Żabia 4. 8957

Potrzebny subjekt felczerski na wyjazd.—Wiadomość w składzie win, Długa 46. 921r

Panny uzdolnione za wysoką pensją oraz do nauki, także za opłatą, potrzebne do nowozakładającej się fabryki piór strusich. Porozumiewać się osobiście przy ul. Pańskiej № 29, m. 13. 8543

Potrzebna uzdolniona maszynistka do trykotów. Wiadomość: Krucza № 24, m. 25, zrana do godz. 9-ej, po południu od 2—5-ej. 8705

Potrzebne są podręczne do bielizny damskiej i pościelowej oraz uczennice. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 33. 8707

Potrzebna kucharka z dobremi świadectwami. Wiadomość: ul. Jasna № 4, u właściciela domu. 8681

Panna podręczna do kapeluszy i panienka do nauki potrzebne zaraz. Dzika 1, m. 2. 8685

Potrzebne uczennice do krawatów, zaraz płatne. Stare-Miasto № 21, m. 21. 9069

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki. Jasna № 6. 9056

Potrzebna jest osoba w średnim wieku do dwojga dzieci, umiejąca szyć. Podwale № 1, m. 4. 9050

Potrzebne są panny do staników i do nauki. Pańska 26, do pracowni Felicji. 9035

Potrzebny administrator poręczający od 2,000 do 3,000 rs., na dobrych warunkach, chrześcjanin. Wiadomość: Chłodna № 21, mieszkania 8. 9031

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Długa № 18, J. Marcinkowska. 8967

Potrzebne są panny zdolne do staników, spódnic i maszynistka. Zielna 39. 8977

Potrzebna bona francuzka do chłopca pięcioletniego. Od 9 do 12-ej, Wilcza 21, mieszkania 1. 8982

Panny do spódnic i staników potrzebne. Ul. Chmielna 35, m. 19. 8983

Potrzebna kasjerka, kaucja rs. 100. Wiadomość: kiosk, Senatorska róg Miodowej. 8988

Potrzebna zdolna staniczarka. Karmelicka № 6, m. 29. 8994

Potrzebne są panny biorące do domu szycie bielizny mężkiej i damskiej oraz uczennice. Elektoralna 33, Władysława. 8999

Potrzebna panna do bielizny i uczennica.—Ogrodowa 25—12. 9001

Potrzebne panny do krawatów. Ulica Solna 9. 9009

Potrzebne są panny podręczne do spódnic i do nauki. Żelazna № 78, m. 18. 9012

Potrzebna bona francuzka na wyjazd. Wiadomość: Złota 41, mieszkania 17, od 3-ej do 5-ej. 9020

Potrzebna maszynistka do bielizny oraz uczennice. Wronia 21, mieszk. 6. 9104

Potrzebny zdolny, praktyczny cukiernik, znający piernikarstwo. Dla porozumienia się o warunkach adresować: Kutno, Piekarnia Zdrowia. 943r

Potrzebne panny staniczarki, podręczne, uczennice, wynagrodzenie dobre. Nowogrodzka 31—14. 9103

Podręczne do staników i spódnic potrzebne. Długa 8, m. 15. 9102

Potrzebni zdolni krawcy i panny do okryć damskich. Niecała 14. 9100

Potrzebny subjekt fryzjerski lub felczerski do zakładu fryzjerskiego. Marszałkowska 110, m. 16. 9098

Potrzebna zaraz panna zdolna do ubierania kapeluszy oraz dziewczynka do nauki. Zgoda 2, m. 12. 9076

Potrzebne są maszynistka i dziurkarka do bielizny. Śliska № 6, m. 5. 9086

Podręczne i uczennice do bielizny. Rycerska № 4, do rządcy. 962r

Potrzebna jest zaraz kompletnie uzdolniona panna do staników. Chmielna № 28, mieszkania № 2. 9116

Potrzebne są maszynistki do koszul mężkich. Elektoralna 41, m. 11. 9107

Potrzebna bona znająca języki russki i niemiecki oraz muzykę do dwojga dzieci na wieś, za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Grzybowska № 32, m. 1, od godz. 9 do 12-ej przed południem. 9111

Poszukuje się malarki lub malarza uzdolnionego w kierunku malarstwa na wyrobach galanteryjnych, ze stałą pensją. Oferty pod wyrazem „Malarstwo" złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 960r

Ucznia przyjmę na praktykę od lat 16. Zakład pozłotniczo-dekoracyjny A. Dobrowolski, Marszałkowska 123. 9070

Zaraz potrzeba kilka zdolnych gorseciarek i podręcznych. Fabryka gorsetów, ul. Orla № 5 i 7. 8981

Zarządzająca (Directrice), znajdzie zaraz stałe zajęcie w magazynie strojów, kapeluszy w Kurlandji (w mieście kąpielowem).—Bliższą informację udziela Louis Behrman, Dzika 26. 8958

Z powodu otrzymania spadku jest do odstąpienia posada zarządzającego majątkiem pod Warszawą. Wiadomość: Marszałkowska № 129, w cukierni. 8818

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, otomany i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 7483

Aparat fotograficzny extraplatowy Fojklendera, wyższej dobroci, do sprzedania, cena bardzo przystępna. Wiadomość: Ciepła № 14, mieszk. 8. 9092

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Za 30 rs. fortepian używany. Podwale № 18, m. 15. 8916

Bicykl-rower angielski, nowy, do sprzedania zaraz. Chmielna 7, wiadomość u stróża od 5—8-ej wieczór. 8723

Ceterki czarne rasowe, suczki 4, pieski 6 rs. Leszczyńska 9, mieszk. 44. 9052

Ceraty wyprzedaje za pół ceny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 388r

Do sprzedania zegar stołowy pozłacany, kredens czarny jesionowy i maszyna Wheler-Wilsona. Mokotowska 51, m. 16. 8948

Dziewięć obrazów olejno malowanych, do sprzedania. od godz. 12—5-ej, Nowy-Świat 4—2. 9058

Do 8-go kwietnia jest do sprzedania 4 dorożki (powozy), dwie uprzęże, 5 par sani z niedźwiedziowemi fartuchami, gruchawki, para koni, 23 koła i różne drobne przybory. Obejrzeć można: Aleja Jerozolimska № 37. 8731

Fortepian czarny, bardzo ładny, rs. 180.—Miodowa 17, m. 27. 9080

Fortepiany mało używane, krajowe, zagraniczne, z poręczeniem sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 17. 9075

Fortepian Seidlera, jak nowy, do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 8965

Fortepian krótki, czarny, sprzedaję za rs. 90. Wiejska 9, mieszk. 8. 8943

Fortepian fabryki Kralla, doskonały, nowy. Oboźna № 5, parter, od 10-ej do 4-ej, stróż wskaże. 8357

Garnitur mebli w oprawie czarnej, pokryty jedwabiem granatowym, do sprzedania. — Nowy-Świat 4—2. 9059

Garnitur, szafa, łóżka, stół, krzesła, toaletka, lustro, stolik. Sienna 15. 8737

Gordon-cetry i pontry czystej rasy, młode i starsze, do sprzedania. Leopoldyna № 4. 8998

Jest do sprzedania portret hetmana Stanisława Żółkiewskiego za rs. 50. Widzieć można od 12 do 3-ej po południu, Nowy-Świat № 49 domu. mieszk. 17. 9040

Jest do sprzedania bryczka i wolant. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 9061

Jest do sprzedania garniturek mebli za rs. 20, kanapa, szafa orzechowa, tanio. Ul. Śliska № 18, stróż wskaże. 9002

Kozetkę i sześć napoleonek sprzedam za 25 rs. Długa 38, m. 24, od godz. 10—4-ej. 9000

Kupię pudla 8-miesięcznego dobrej rasy, niedrogo. Oboźna № 4, m. 29. 8969

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R Bohtego, Nowy-Świat 34. 600

Łubiny, koniczynę, wykę i t. p. nasiona polecamy po umiarkowanych cenach. Mierosławski, Elektoralna 5. 952r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 8946

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 9118

Maszyny do szycia, specjalnie gorsetów i trykotów, najnowszej konstrukcji. Juljan Berg, Mazowiecka 16, skład maszyn. 872r

Meble: konsole wiedeńskie machoniowe, stolik gabinetowy damski, gotowalnia, szafa garderobowa, biurko, zwierciadło, malowidło, dywan, firanki, portjery, sprzęty domowe. Hoża № 68, trzecie piętro. 8356

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 8665

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 8781

Masło solone wiejskie od 20—25 kop. funt. Erywańska 16, m. 27. 9073

Masło z dóbr Skrzeszewy po 40 kop. Nowy-Świat 27. 9055

Meble, szafa, łóżka, stół, krzesła, otomana, toaletka, szeslong. Zielna 24. 8738

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 9108

Otomana 24 rs., szeslong 14, damski 18, garnitur gabinetowy 38, simlerowski fotelikowy tanio. Hoża № 38, m. 22. 8706

„**Ogrodnik** Polski" poleca świeże nasiona, a głównie koński ząb, kiełkujący 88%, po 5 rs. 50 kop. centnar, marchew białą pastewną ulepszoną po 25 rs. cent., cykorję magdeburską po 45 rs. centnar. 900r

Potrzeba zaraz do nabycia 50 do 60 taczek grabarskich używanych. Wiadomość u W-go Rześniowieckiego, w biurze naczelnika ruchu na dworcu dr. żel. warsz.-wiedeńskiej. 8858

Pianino nowe, najnowszego systemu, tanio do sprzedania. Długa 35, m. 5. 9068

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 9022

Pianino amerykańskiego systemu do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 8964

Rower angielski gałkowy, lankastrówka doskonała, przybory, gilzy nieużywane. Nowy-Świat 32—22. 8974

Sklepowe urządzenie wykwintne, trzyścienne, tanio do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Senatorska róg Miodowej. 8989

Sprzedaję kontuar, lustra w ramach złoconych, kropielnicę srebrną, minjaturę mitologiczną, pudełeczko ozdobione srebrem, cybuszek inkrustowany złotem, sztychy Smuglewicza tanio. Orla 4, m. 14, od godz. 3—5-ej. 9099

Sześć korcy koniczyny czerwonej tegorocznej do sprzedania. Wiadomość: ulica Bednarska № 27, stróż wskaże. 958r

Urządzenie sklepowe zaraz do sprzedania.—Świętokrzyzka № 2, wiadomość u stróża. 8938

Wagi decymalne i niektóre sprzęty kuchenne tanio do sprzedania. Chmielna 38, mieszkania 8. 9083

Wolant do sprzedania. Wiadomość: Oboźna № 7. 9063

Za rs. 20 fortepian do sprzedania. Nalewki 26, stróż wskaże. 9028

4 dorożki z końmi i uprzężą razem lub częściowo do sprzedania. Nowogrodzka № 2, skład węgla. 9024

Interesa handl. i mająt.

Bardzo korzystne. Magazyn strojów damskich, pomimo zbliżającego się sezonu, z powodu zmiany interesów do sprzedania zaraz.—Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 9011

Bufet na stacji kolejowej do wydzierżawienia. Krakowskie-Przedmieście 53, mieszkania 4. 9121

Dwa młyny wodne obok stojące, o czterech i dwóch gankach, dwie pary walcy francuzkich, przerabiające do 17,000 korcy rocznie, do wydzierżawienia od 1 Października. Informacje udzieli Dominium Borki przez Radzyń. 8695

Do sprzedania dystrybucja ze sklepem spożywczym. № 19 Podwal. 8736

Dom 3-piętrowy, Hoża № 24, kanały urządzone dla zastosowania do kanalizacji.—Sprzedaż bez pośrednictwa. Wiadomość u rządcy. 8358

Do sprzedania zaraz dwie włóki ziemi pszennej, pięć wiorst szosą od Nowo-Mińska, budynki w porządku. Ołtuszewski w Ładzyniu. 944r

Do odstąpienia interes korzystny dla ludzi familijnych. Wiadomość: Podwal № 20, w składzie trumien. 9044

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny za rs. 80. Żórawia № 7. 9038

Dla rozszerzenia zakładu egzystującego od roku 1859 z powodu nawału obstalunków, potrzebne jest rs. 150 na rok jeden; procent miesięczny, gwarancja pewna. Oferty pod lit. S. G. w Kurjerze Warsz. z wymienieniem procentu. 9091

Folwark większy zamienię na mały, dom w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Bielańska 4, magazyn obuwia. 906

Folwark 514 morgów, w czem trzy włóki lasu, zabudowania gospodarcze etc. zamienię na gotówkę lub dom w Warszawie. Wiadomość: Marszałkowska 123, m. 16. 9072

Folwark czterowłókowy z obszernym dworem, ogrodem, pod Warszawą, do sprzedania. Hoża 38, m. 27, od 4—6-ej. 9094

Folwark włók 8, oddzielony, bez serwitutów, z nowemi budynkami, w glebie pszennej, z pięknemi zasiewami, o wiorstę od stacji dr. żel. nadwiślańskiej, od lat w kulturze, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: ul. Krucza № 29, m. 21. 6151

Jest do sprzedania sklep spożywczy dobrze wyrobiony. Tamże można kupić wózek dla dziecka, bardzo ładny. Leszno № 33, w mleczarni. 9036

Jest do sprzedania w mieście gubernjalnem, przy kolei, kamienica dwupiętrowa, przynosząca rs. 2,000 dochodu. Wiadomość: Marszałkowska № 129, w cukierni. 8817

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Pańska № 5. 8819

Krowiarnia do sprzedania. Nowogrodzka 23. 930r

Kawiarnia w rodzaju cukierni do sprzedania b. tanio z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość w kiosku naprzeciw kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego). 9112

Ktoby miał piwo do wypuszczenia, raczy dać wiadomość: ul. Pańska № 10, m. 22. 9013

Kolonja ośmiomorgowa pod Warszawą, z nowemi zabudowaniami, 300 drzew owocowych, krzewów i t. p., jest do odstąpienia.— Wiadomość: Wilcza № 53, m. 13, od $4^1/_2$—$5^1/_2$ po południu. 8972

Magle są do sprzedania w dobrym punkcie za rs. 250. Ul. Franciszkańska № 9. 9032

Majątek ziemski włók 34 do sprzedania z wolnej ręki lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość u Laskowskiego Leona, ul. Twarda 48, od 8 do 10-ej rano i wieczór. 9077

Poszukuję kupna apteki z obrotem 4,000 do 6,000 rs. Wiadomość: Widok 15, mieszkania 8. 963r

Posesja w Sielcach za rogatką Belwederską, wprost parku, otoczona staremi drzewami, do sprzedania lub wydzierżawienia, zdatna na restaurację, cukiernię lub na fabrykę; przystanek tramwajów przed samą posesją. Wiadomość: K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 9110

Restauracja, szynk, lodownia, piekarnia, sklep kolonjalny, pod Warszawą, przy stacji, do wydzierżawienia. Miejscowość zaludniona. Wiadomość: Mazowiecka 16, dystrybucja. 8963

Restauracja z całem urządzeniem, ogrodem, lodownią, kręgielnią, zaraz do sprzedania.— Leszno 48. 8900

Skład węgli do sprzedania. Nowy-Świat 62, m. 35. 8611

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 948r

Skład nici egzystujący od lat 14, do sprzedania. Róg Świętojańskiej i Placu Zamkowego. 9045

Sprzedam z ustępstwem 10% sumę hypoteczną 1,980 rs. na 1-ym po Towarzystwie numerze majątku ziemskiego lokowaną. Wiadomość: Złota № 16, mieszk. № 17, zrana od 10-ej do $12^1/_2$. 9039

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu śmierci matki i wyjazdu na wieś.— Wróbla № 2, w sklepiku. 9078

Sprzedam sklep galanteryjno-bieliźniany, dobrze procentujący, pół gotówką, pół na spłatę. Oferty: Kurjer „Świetny interes." 9096

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 70 z powodu śmierci. Solna 3, w filji piekarskiej. 9005

Szynk do odstąpienia. Wiadomość w restauracji, Złota № 16. 8985

Sklepik wiktuałów, dobrze procentujący, jest do sprzedania za sumę rs. 90. Ul. Pańska № 89. 8978

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Bracka 11. 945r

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Leszno 72. 8914

Szynk wódek zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie.—Wiadomość u K. Barańskiego, rękawicznika, Trębacka № 9. 8673

Szynk w dobrym punkcie i dobrze procentujący, z powodu otrzymania posady, natychmiast do odstąpienia, na bardzo dobrych warunkach.—Wiadomość: Twarda № 46, mieszkania 2, w każdym czasie. 8725

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu. Elektoralna № 43. 8694

Tanio sprzedam sklep dystrybucyjno-galanteryjny. Wiadomość u W-go Patzla, Marszałkowska 132. 9097

Wskutek nieprzewidzianych interesów sprzedam zaraz sklepik z maglami, egzystujący od lat 14. Ul. Solec № 41. 9053

Wspólnika inteligentnego z kapitałem rs. 3,000 do 5,000; poszukuje się do intratnego interesu dającego pewne zyski.—Oferty sub Wspólnik Kurjer Warsz. 8670

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej. 8991

Za rs. 800 do sprzedania plac 1,405 łokci na Nowej Pradze, przy ul. róg Wspólnej i Kościelnej. Wiadomość: ulica Piwna № 48, w sklepie norymberskim. Suma wymagalna rs. 500. 8979

Zakład felczerski sprzedam przystępnie, miejsce dobre. Wiadomość: Elektoralna 8, skład win. 9051

Za rs. 3,500 do sprzedania dom przy szosie na Szmulowiźnie. Wiadomość: Drewniana № 11, m. 5. Tamże żądana jest pożyczka rs. 2,500 i 1,000 na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. 9037

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania handel win i towarów kolonjalnych, w dobrym punkcie egzystujący przeszło lat 30. Życzący sobie takowy nabyć, raczą zostawić swój adres w Biurze pp. Rajchmana i Frendlera pod wyrazem „Handel." 954r

Lokale.

Apartament na 1-m piętrze od frontu, składający się z siedmiu dużych pokoi z balkonem, przedpokoju, pokoju dla służby, kuchni, waterklozetu, łazienki, wodociąg i zlew, oświetlenie gazowe, dzwonki elektryczne, spiżarnia, stajnia, wozownia, dwie piwnice, góra wspólna. Nowy-Świat № 27, u właściciela. 6916

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Apartament: pokojów 7 z werendą, waterk. etc., 1-sze p. i takiż na 2-m p. z komfortem urządzone, od 1-go lipca r. b. Jerozolimska № 66. 9027

Do wynajęcia od d. 1 lipca r. b. 2 duże lokale, ze stajniami i wozowniami, jeden na parterze, a drugi na 1-m piętrze od frontu. Wiadomość w kancelarji pałacu № 30 Krakowskie-Przedmieście. 9017

Dla panienki lub dwóch, pokój z fortepianem przy familji. Ulica Złota № 3, mieszkania 17, 1-e piętro. 9019

Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. 9093

Każdej chwili do wynajęcia, od frontu drugie piętro, dwa pokoje, przedpokój, góra, inne dogodności, może być wspólna kuchnia. Wiejska 11. 9105

Letnie mieszkania, willa Józefin, za Belwederską rogatką, gdzie przystanek tramwajów, w pięknym cienistym ogrodzie do wynajęcia. Hoża 4. Rządca. 7563

Letnie mieszkania. W osadzie leśnej Gustek pod Tomaszowem Rawskim, przy stacji Tomaszów dr. żel. Iwangr.-Dąbr., w oddaleniu jednej wiorsty od m. Tomaszowa, położonej w lesie sosnowym w blizkości rz. Pilicy, wydzierżawiają się mieszkania na sezon letni, składające się z 4, 3, 2 i pojedyńczych pokoi z kuchniami, oraz całych domków składających się z 4 pokojów i 2 kuchni z ogródkami. Na żądanie z umeblowaniem. Cena od rs. 25 za pokój na 3 miesiące. Komunikacja z Warszawą 2 razy dziennie; podróż koleją z Warszawy do Tomaszowa via Koluszki $4^1/_2$ godziny. Bliższych objaśnień udzieli w Warszawie W-ny Mojkowski rządca domów przy ul. Mazowieckiej № 1, lub na miejscu. Zarząd dóbr JW. Juljusza hr. Ostrowskiego. 869r

Letnie mieszkanie, z trzech pokoi i kuchni i dwa pokoje pojedyńcze do wynajęcia, pół wiorsty od przystanku Jaktorów droga Wiedeńska, a sześć wiorst od Grodziska. Bliższa wiadomość u P. Smochoskiego intendenta szpitala Dziecinnego. 8990

Letnie mieszkania nad Wisłą, z przystankiem statku parowego, w uroczej miejscowości, w parku do wynajęcia. Wiadomość u stróża, Smolna 9. 8996

Letnie mieszkanie, odległe o 2 wiorsty od przystanku Brwinów k. W.-W. 2 pokoje, kuchnia. Wiadomość: Nowogrodzka 25, mieszkania 3. 9006

Lokal 1-e piętro, salon, 2 pokoje, kuchnia, elegancko umeblowane, 25 rs. miesięcznie, może być bez mebli, z ogródkiem, na pół roku. Marjensztadt 4. 9007

Lokal. Potrzebny jest od 1 lipca lokal w środku miasta, złożony z 3-ch dużych lub 4-ch mniejszych pokojów z przedpokojem i kuchnią i wszelkiemi wygodami. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod literami A. Z. 8763

Lokal parterowy, 7 pokoi, za 650 rs., do wynajęcia od 1 kwietnia. Wysoka-Smolna № 22. 8699

Letnie mieszkanie w Otwocku, 5 minut od stacji. Do wynajęcia razem lub częściowo 7 dużych pokojów, kompletnie umeblowanych, z werendami, dwoma kuchniami i wszelkiemi wygodami. Na żądanie ósmy pokój. Wiadomość: Nowy-Świat 7, mieszkania 2. 8549

Na fabrykę do wydzierżawienia od lipca cała posesja Koszykowa 31. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, m. 10. 8064

Od 8-go kwietnia do wynajęcia razem lub oddzielnie, salon o 3-ch oknach, gabinet i przedpokój, 1-sze piętro, front, blizko giełdy. Wiadomość w zarządzie dr. żel. Iwan.-Dąbr. u L. Janiszewskiego. 8918

Od 1-go lipca do wynajęcia przy ul. Wierzbowej № 6: 1 sklep obszerny o trzech otworach, z małym pokojem obok; 1 lokal składający się z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni, łazienki, waterklozetu i t. d., 2-e piętro, front. Tamże w każdym czasie piwnice do wynajęcia. Wiadomość u rządcy. 8691

Obecnie kiedy komunikacja koleją żelazną nie liczy się z odległością miejsc dla szukających zdrowia letników, zalecamy miejscowość Suprasl pod Białymstokiem, (5 godzin od Warszawy), Wśród dziewiczych lasów sosnowych, wygodne mieszkanie umeblowane, z 3-ch i 4-ch pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami, oraz kąpielą ślicznie urządzoną w bystrej, głębokiej rzece, dostać można na całe lato za 150 rubli. Na miejscu wszelkie produkta tanie, konie, powozy do wynajęcia, łódki. Trzy kościoły, apteka, doktór, poczta, telegraf i t. d. Reflektanci niech się wcześnie zgłaszają do W. Skrobeckiego aptekarza miejscowego. 955r

Od 1-go kwietnia 1 pokój z kuchnią od 8 do 11-tu; 2 pokoje z kuchnią rs. 13; sklep wiktuałów rs. 9; pokoje kawalerskie. Pańska № 86. 8679

Obora i wozownia bardzo tanio do wynajęcia w każdym czasie, ulica Leopoldyna, blizko kolei Wiedeńskiej. Wiadomość: ulica Wilcza № 55, u stróża. 8761

Pokój z oddzielnem wejściem, na parterze, do wynajęcia tanio, w każdym czasie, ulica Leopoldyna, blizko kolei Wiedeńskiej. Wiadomość: ulica Wilcza № 55, u stróża. 8762

Pokoik elegancki, ze wspólnym przedpokojem, parter od frontu, dla osoby przyzwoitej, do wynajęcia za rs. 7. Wspólna № 5, mieszkania № 1. 8968

Potrzebne mieszkanie na Miodowej lub Długiej z 3, 4 lub 5-u pokoi od św. Jana. Oferty pod lit. M. K. „Lokal" w kantorze Kurjera Warsz. 8997

Poszukuje się osoby młodej, przyzwoitej do wspólnego dużego pokoju z fortepianem. — Tamże suknia różowa, wieczorowa do sprzedania rs. 12. Ulica Złota 24, mieszkania 20, na dole. 9029

Pokój z mebami. samowarem i usługą do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Marszałkowska № 139, m. № 5. 9064

Potrzebny zaraz pokój z osobnem wejściem, za rs. 6. Oferty pod „Pokój kawalerski" Kurjer Warszawski. 9046

Pokój dla przyzwoitej osoby. Na żądanie może być z życiem. Chmielna 30, stróż wskaże. 8971

Pokój do wynajęcia. Solna 17, mieszkania 20; tamże jest także pomieszczenie dla pojedyńczej osoby. 8973

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 9087

Pokój z całodziennem utrzymaniem w cenie 15 rubli. Jerozolimska № 76, mieszkania № 10. 9066

Pomieszczenie za rs. 4, dla osoby chodzącej do jakiego zajęcia. Nowy-Świat № 40, mieszkania 16. 9060

Pomieszczenie przy wdowie dla panny chodzącej do magazynu. Wielka 45, mieszkania 22. 9048

Pomieszczenie dla wykształconej niemki, nauczycielki. Hoża 54, mieszkania 6, parter. 9095

Potrzebne 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, zaraz. Oferty składać dla „Ilesa" w kantorze Kurjera. 9101

Pokoik umeblowany, samowar, zaraz. Hoża 11, mieszkania 3, 1-sze piętro. 8790

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, oficyna 20, front, 25 rs. Sklep z mieszkaniem 25. Wiadomość: Śliska 50. 9014

W willi Witkowskiego w Mokotowie jest do wynajęcia na letni sezon 3 pokoje, kuchnia, werenda i piękny ogród; tamże kasztany do sprzedania. Wiadomość na miejscu, u rządcy Kielmana. 8021

1 i 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. Nowolipie 17, u właściciela domu. 8716

2 pokoje z dużą kuchnią, na 1-m piętrze, do wynajęcia tanio od 8 kwietnia. Ulica Łucka № 6. 8697

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d., na dole, od ogrodu, z wszelkiemi możliwemi wygodami, z powodu wyjazdu są do odstąpienia od 1 maja. Nowy-Świat 22, m. 23. 8975

7 pokojów, przedpokój i kuchnia do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Ulica Warecka № 10. 8688

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 9081

B) L. C. Bronikowska, Erywańska 18. Bielizna męzka i damska, krawaty, pończochy skarpetki, towary norymberskie i podszewkowe, oraz halki wiosenne. 780r

Dowód za № 71643 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, zaginął, zastrzeżenie zrobione. 8992

„Dentor." Niezbędny środek dla konserwowania ust, dostać w składach aptecznych, perfumerjach. 927r

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 950r

Karbowanie, plisowanie nie odbywa się nadal na Senatorskiej, przeniosłem na Niecałą 12. A. Brochocki. 9085

Kobieta łagodna życzy dziecka do piersi. Wileńska № 25. Krowczak. 9016

Magazyn bronzów, oraz wyrobów japońskich Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy trsansport wybornej herbaty chińskiej po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. 7660

Meble bambusowe najświeższych modeli poleca magazyn Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6. 7659

Najtrwalsze! tanie pończochy, skarpetki, oraz nadrabianie. Fabryka. Marszałkowska 129. Oficyna. 9089

Na targu Żelaznej-Bramy, w linji kurników № 3, do sprzedania białe kuropatwy świeże, tanio. 8726

Przybłąkała się suka żółta, znaki ma na nogach i na łbie białe, właściciel może odebrać za zwróceniem kosztów. Wiadomość: ulica Widok № 5, u stróża. 8823

Pralnia Nowickiej, Chmielna № 18. Filja: Marszałkowska 136, poleca się sz. publiczności; tamże przyjmują się uczennice za opłatą, oraz pokój duży jest do wynajęcia. 9106

Przybłąkało się szczenię taks „chore," które za zwrotem kosztów ogłoszenia, kuracji i utrzymania prawy właściciel w ciągu dni 5-ciu odebrać może, w przeciwnym razie pies przejdzie na własność. — Tamże jest do sprzedania suka chart, czystej rasy angielskiej. Wiadomość: Wronia 21, mieszk. 3. 8987

Pies brązowy, podpalany, kundel, z obróżką szafirową, zaginął w pierwsze Święto Wielkiej Nocy w Alej Ujazdowskiej. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Trębacką № 3, do stróża, za stosownem wynagrodzeniem. 9018

Strojenie fortepianów, oraz wszelkie reparacje fortepianów przyjmuję. Wiadomość: ulica Leszno № 71, w sklepie spożywczym. 9025

„Tani magazyn" gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

Tani Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowskiego, poleca: niebywały wybór, woalek 6339

Woalki od kop. 12 za półtora łokcia, poleca: Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

Woalki po kop. 15 za półtora łokcia. Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

Woalki po kop. 20, 25, 30, 50 do najdroższych. Wierzbowa 1. 6339

Woalki więc od najniższych cen,—największy wybór, „Manufaktura krajowa." Niecała 12. 7216

Warszawski zakład kucia koni od lat 30 Antoniego Stadnickiego i Feliksa (Syna), nagrodzony medalem w roku 1867, Nowolipki 16; kucie kopyt wadliwych. 6582

We wtorek d. 31 z. m. w przejściu procz ulice: Tamkę, Ordynacką, Nowy-Świat do Książęcej, zgubiono zegarek złoty damski, kryty, z dewizką i brelokiem. W breloku umieszczone dwa turkusy. Łaskawy znalazca jako rzecz pamiątkową odnieść raczy na ulicę Tamkę № 19, m. 18, za wynagrodzeniem. 8821

We wtorek dnia 31 marca w porze wieczornej, w przejściu z ulicy Smolnej do rogu Jerozolimskiej, lub też w tramwaju od tegoż punktu do hotelu Saskiego, uronioną została bransoletka ze srebrnych numizmatów. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot tejże na ulicę Marszałkowską № 83, mieszkania № 9, za nagrodą, jeżeli takowej zażąda. 9015

Ząbki rozmaite w rozmaitych materjach wycinają się. Senatorska 19, mieszkania 7. — C. Leski. 8644

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Марта (3 Апрѣля) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).